

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 144 (10 611)

Poznań, wtorek 27 czerwca 1978

Cena 1 zł
Wyd. AB

H. Jabłoński

honorowym patronem obchodów 150-lecia Biblioteki Kórnickiej

Wczoraj przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegację Wydawnictwa PAN oraz Poznańskiego Oddziału PAN. Profesorowie: Władysław Markiewicz i Gerard Labuda poinformowali przewodniczącego Rady Państwa o przedsięwzięciach związanych z obchodami 150-lecia Biblioteki Kórnickiej.

Biblioteka Kórnicka — jedna z najstarszych placówek naukowych w Polsce, wielce zasłużona w walce o polskość w okresie zaborów — jest na dalszym etapie rozwoju. Dział muzealny biblioteki należy do muzeów o najwyższej frekwencji w Polsce, spełniając w coraz szerszym zakresie rolę ważnego ośrodka wiedzy o narodowej przeszłości.

Przewodniczący Rady Państwa objął honorowy patronat nad obchodami. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął ambasadora PRL w RFN

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj nowoimianowanego ambasadora PRL w Republice Federalnej Niemiec — Jana Chylińskiego. (PAP)

Plenum CK SD

Zadania drobnej wytwórczości

Zadania drobnej wytwórczości w rozwiązywaniu problemów rynku, kształtowaniu równowagi rynkowej, oraz nowoczesnego modelu konsumpcji były wczoraj tematem XII Plenum Centralnego Komitetu SD w Warszawie. Obradami kierował Tadeusz Witold Miłniczak — przewodniczący CK SD. (PAP)

Nagrody dla najlepszych miast

Rydzyna i Jastrowie wicemistrzami gospodarności

Konkurs „Mistrz gospodarności”, organizowany przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu już od 11 lat stał się ważnym czynnikiem dla społeczno-gospodarczego rozwoju małych miast. W 1977 r. brało w nim udział 528 miast. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem sekretarza OK FJN Witolda Jarosińskiego posiedzenie sądu konkursowego konkursu „Mistrz gospodarności”.

Sąd uznał, że wyniki realizacji zadań konkursowych w skali krajowej uzyskane w 1977 r. w istotny sposób przyczyniły się do postępu społeczno-gospodarczego tych wszystkich miast.

Po analizie wymiernych osiągnięć, postanowiono przyznać w grupie miast do 5 000

Za pół roku 60 rocznica Powstania Wielkopolskiego

Poznańskie godnie uczci pamięć patriotycznego czynu

Dokładnie za pół roku minie 60 rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Znaczące to będzie wydarzenie dla Wielkopolski i dla całego kraju.

27 grudnia 1918 roku wybuchło Powstanie Wielkopolskie. Po powstaniach lat 1794, 1806, 1846 i 1848 był to piąty zbrojny narodowo-wyzwolenczy zryw Polaków przeciw Prusom podejmowany na terenie Wielkopolski. Powstanie objęło wiele miast, Walki toczono także wzdłuż Noteci, linii kolejowej Rawicz — Ostrow oraz wzdłuż pasa jezior i błot obrzańskich. Pod koniec stycznia 1919 roku powstańcy dysponowali siłą około 200 oficerów i ponad 27 500 żołnierzy. Powstanie zakończyło się zwycięstwem.

Obecnie szeregi kombatanów liczą ponad 7 300 powstańców. Większość ich mieszka w

województwach, objętych kiedyś Powstaniem. W Poznaniu jest ponad 2 600 weteranów Powstania, w tym w samym Poznaniu mieszka ich około 1 400. Wielu powstańców mieszka także w województwach zachodnich i północnych; po roku 1945 dawni powstańcy wielkopolscy byli wśród pierwszych, przywracających polskość na odzyskanych ziemiach.

Powstańcy zrzeszeni są w Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918/19, działającej przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Przygotowania do godnego uczczenia 60 rocznicy Powstania są w toku. W Poznaniu odbędzie się m. in. organizowana przez poznańskie środowisko naukowe ogólnopolska sesja poświęcona Powstaniu. Wydanych zostanie także szereg publikacji naukowych, albumów i kronik.

reg publikacji naukowych, albumów i kronik.

Szczególną pieczę rozłoży się nad miejscami związanymi z walkami powstańcami. Stałą ekspozycję poświęconą Powstaniu planuje się urządzić u zbiegu poznańskich ulic: Franciszka Ratajczaka oraz 27 Grudnia. Odsłonięte zostaną tablice pamiątkowe, m. in. w Czapemiu przy ul. Stanisława Kucmerowicza — uczestnika Powstania. Nowe ekspozyty przekazywane będą szkolnym izmom pamięci — zwłaszcza w szkołach noszących imię Powstania Wielkopolskiego. Imię to otrzymają nowe ulice, place, a także szkoły. Ostatnio Zespołowi Szkół Zawodowych przy Fabryce Samochodów Rolniczych w Poznaniu nadano imię powstańca wielkopolskiego, działającego w powstaniu wielkopolskiego, działającego w powstaniu wielkopolskiego, działającego w powstaniu wielkopolskiego.

Dokończenie na str. 2

List budowniczych i załogi Huty „Katowice” do L. Breżniewa

W związku z zakończeniem pierwszego etapu budowy Huty „Katowice”, budowniczymi kombinatu i jego załogą skierowali do sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa list następującej treści:

Szanowny Towarzyszu Sekretarzu Generalny!

Pragniemy podzielić się z Wami naszą wielką radością i satysfakcją z sukcesu, który odnieśliśmy jako budowniczowie i załoga kombinatu metalurgicznego Huta „Katowice”. Mamy zaszczyt poinformować Was, że w dniu 24 bm. dokonaliśmy gorącego rozruchu walcowni dużej i pomyślnie zakończyliśmy tym samym pierwszy etap budowy naszej huty — największej inwestycji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Huta „Katowice” żyje i produkuje! Nieprzerwanym strumieniem płynie z niej surowka, stal oraz półwyroby i wyroby walcowane. Kombinatu naszego — dzięki wysiłkowi rąk i umysłom polskiego robotnika, technika, inżyniera i naukowca, dzięki braterskiej pomocy i współpracy radzieckich przyjaciół — został zbudowany i uruchomiony w niezwykle krótkim czasie. Podjął pracę dla narodu polskiego i dla socjalistycznej Ojczyzny!

W uroczystym dniu, w którym zameldowaliśmy i sekretarzowi Komitetu Centralnego towarzyszy Edwardowi Gierkowi, kierownikowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i całemu narodowi.

Dokończenie na str. 2

E. Wojtaszek złoży wizytę we Francji

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Republiki Francji — Louisa de Guiringaud, minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek złoży na początku lipca oficjalną wizytę we Francji. (PAP)

Zakończenie rozmów polsko-irackich

Minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek, zakończył oficjalną wizytę w Bagdadzie, złożoną na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Iraku — Saaduna Hamadię. W rozmowach i spotkaniach odbywających się w przyjaznej i pełnej zrozumienia atmosferze uczestniczył również wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Ryszard Strzelecki.

Wczoraj min. E. Wojtaszek został przyjęty na specjalnej audyencji przez prezydenta Republiki Iraku Ahmada Hasana al-Bakra. W czasie spotkania poruszono kwestie dotyczące stosunków wzajemnych i zagadnień międzynarodowych oraz problemów Bliskiego Wschodu.

Pierwsza w historii stosunków polsko-irackich wizyta ministra spraw zagranicznych PRL stworzyła nowe impulsy dla rozwoju więzi politycznej i gospodarczej z państwem o grywalnym ważną rolę w regionie Środkowego Wschodu. (PAP)

M. Renke przewodniczącym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu

Prezes Rady Ministrów powołał mgr. Mariana Renke na stanowisko przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu.

Marian Renke jest magistrem historii. Aktywnie uczestniczył w działalności ZWM, ZMP i ZMS. Od 1976 roku był zastępcą przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz prezesa Polskiej Federacji Sportu. Jest członkiem PZPR.

krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka

Sesja ministerialna EWG
W dniach 26 i 27 bm. obraduje w Luksemburgu sesja ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Europejskiego Wspólnego Rynku. Celem sesji jest zakończenie politycznych przygotowań do spotkania „na szczycie” EWG zapowiedzianego na 7 lipca w Bremie.

Medale dla wystawców
W ramach trwających w Bratysławie Międzynarodowych Targów Chemicznych „Incheba-78” odbywa się wystawa specjalistyczna

— „chemiczne wyroby codziennego użytku krajów RWPG”. Międzynarodowe jury przyznało 30 złotych medali wyrobom prezentowanym na tej wystawie. Uhonorowano w ten sposób wysoką jakość wyrobów. Decyzją jury, Czechosłowacja i Polska zdobyły po 6 złotych medali, NRD — 5, ZSRR i Rumunia — po 4, Węgry — 3 i Bulgaria — 2.

Wstrząsy w Jugosławii
Belgradzki Instytut Sejsmologiczny zarejestrował wczoraj wstrząsy tektoniczne w odległości 190

Delegacja PRL udała się na 32 sesję RWPG

Wczoraj udała się do Bukaresztu na rozpoczynającą się dzisiaj 32 sesję Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej delegacja PRL pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzaszczyk, wiceprezes Rady Ministrów, minister hutnictwa, stały przedstawiciel Polski w RWPG — Franciszek Kaim, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Janusz Hryniewicz, minister przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych — Franciszek Adamkiewicz, wiceministrowie: spraw zagranicznych — Marian Dmochowski, energetyki i energii atomowej — Bolesław Bartoszek, handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Władysław Gwizda. (PAP)

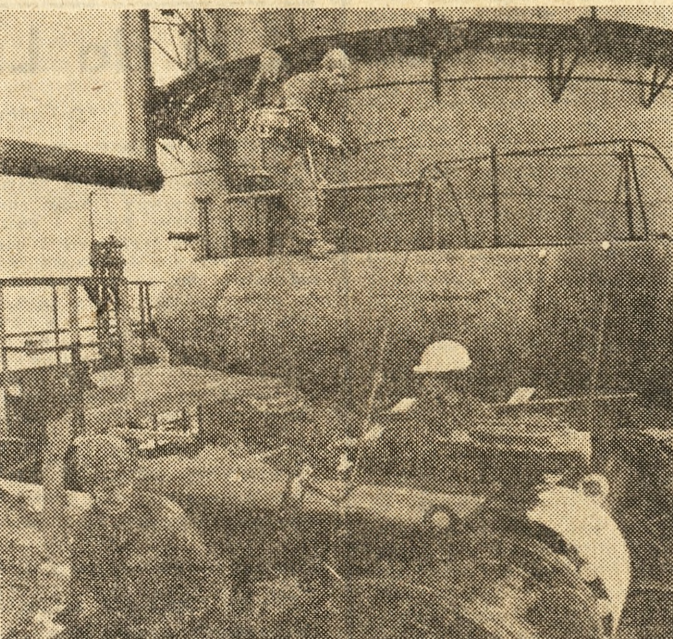
Spotkanie E. Gierka z uczonymi i działaczami państwowymi

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się w siedzibie Sejmu z grupą przedstawieli teorii i praktyki polityki społecznej: wybitnymi uczonymi, działaczami państwowymi i społecznymi.

Bezpośrednim powodem spotkania były narodziny 35-milionowego obywatela PRL, a celem — wymiana poglądów na temat zadań, jakie wynikają dla polityki społecznej z obecnych korzystnych zjawisk demograficznych i potrzeby utrzymania tych tendencji w nadchodzących latach.

Omówiono problemy związane z dalszym umacnianiem trwałości rodziny, doskonaleniem jej funkcji opiekuńczo-wychowawczych i rozwojem narodu. (PAP)

„Siarkopol” największy w świecie



Na budowie największej w świecie wytwórni CS₂ — „Siarkopol” w Grzybnie (woj. łódzkie), wznoszonej na licencji francuskiej, kończą się roboty budowlano-montażowe na podstawowym węzle technologicznym. Rozpoczęły się już prace przy instalacji aparatury kontrolno-pomiarowej. Dwusłarzek węgla (CS₂) jest jednym z podstawowych produktów przy produkcji włókien syntetycznych, mas plastycznych, ma także zastosowanie w medycynie i farmacji. Budowniczowie zakładu CS₂, rozumiejąc potrzeby polskiej chemii, robią wszystko, aby uruchomienie fabryki nastąpiło jeszcze w bieżącym roku. Generalnym wykonawcą jest „Bipropak” Chorzów.

Na zdjęciu: malowanie obronowa wykonuje brygada z przedsiębiorstwa „Karchem”.

CAF — fot. Stan

Zwiększanie plonu ziemniaka tematem międzynarodowej konferencji

Blisko 400 naukowców i praktyków z przeszło 30 krajów bierze udział w rozpoczętej wczoraj w Warszawie VII Międzynarodowej Konferencji Europejskiego Stowarzyszenia do Badań nad Ziemniakiem (EAPR). Działalność tej organizacji przyczynia się do szybkiego wykorzystania najnowszych osiągnięć naukowych, praktycznych i technicznych związanych z uprawą ziemniaków. Placazyma do bezpośredniej wymiany doświadczeń w tym zakresie są konsultacje i sympozja oraz odbywające się co trzy lata konferencje.

Tematami przewodnimi na czterodniowych, warszawskich obradach, są zagadnienia dotyczące maksymalnego zwiększenia plonu ziemniaka przy zmniejszonym zużyciu nawozów i pestycydów oraz racjonalnego przechowywania.

Przyspieszenie postępu w tych dziedzinach ma duże znaczenie gospodarcze.

Wszelkie przedsięwzięcia podejmowane przez naukowców i praktyków w krajach zainteresowanych produkcją ziemniaka zmierzają do podwyższenia plonów oraz zmniejszenia nakładów pracy przy uprawie i zbiorze. Nowe możliwości w tej mierze stwarza hodowla bardziej plennych odmian ziemniaków, lepiej przystających do zmechanizowanej uprawy. Odmiany, którymi dysponuje już światowe rolnictwo, pozwalają uzyskać znacznie wyższe plony od osiągniętych. Prof. Daate Engebert van der Zaag z Holandii w wygłoszonym referacie stwierdził, że praktyka wykazuje dotychczas w niespełna 50 procent potencjalne możliwości produkcyjne uprawianych odmian ziemniaków.

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

27 i 28 bm. obrady będą kontynuowane. (PAP)

od GŁOSU

Jak Nowa Huta w latach pięćdziesiątych, tak współcześnie Huta „Katowice” — decydująco wpływać będzie na oblicze całej naszej gospodarki. Choć skala tych dwóch obiektów nie jest ta sama, choć nie te same budowały je ręce, bo to już czasy innego pokolenia, obie huty służą temu samemu celowi: tworzą stalową konstrukcję pod przemysłową siłę i pozycję ekonomiczną Polski.

Zakończony właśnie pierwszy etap budowy uruchomieniem walcowni dużej oznacza, że Huta „Katowice” spłacać się odtąd będzie swoją produkcją. Na początek: dwoma, a później czterema milionami ton stali, by za dwa — trzy lata, po zakończeniu drugiego etapu, dostarczać 8,5 mln ton stali, 4,5 mln ton blach na gorąco i 2 mln ton walcowanych na zimno.

Te wyroby to rzecz namacalna — nie tylko konstrukcje nowych domów, maszyn, środków transportu, artykuły powszechnego użytku. To także produkcja antyimportowa. W ciągu dwóch lat pracy Huty „Katowice” zaoszczędzimy z wydatków importowych prawie miliard dolarów; owe dewizy przeznaczymy więc na inne cele.

Huta „Katowice” — był to wielki trud narodowy, nie bez wyrzeczeń, teraz zaczynający wydawnie procentować. Mamy więc jeden z najnowocześniejszych w świecie kombinatów ciężkiego przemysłu. Na tę nowoczesność pracowała cała Polska. Pracowali na nią także dostawcy z zagranicy, w czym największy udział miały radziecka nauka i gospodarka. Tam właśnie lokowaliśmy wiele zamówień. Ich ogrom techniczny przechodził, wszystko, co znane w światowej metalurgii. Pomogli nam niezawodnie, po sąsiedztwie, przyjaciele. Jak wówczas, gdy wieść Mogilę, łopaty przemieniały w kształt Nowej Huty.

ZS

Dziennik „Prawda” o odpowiedzi rządu USA

Potrzeba konkretnych działań służących sprawie pokoju

Komentując oficjalną odpowiedź administracji USA na artykuł redakcyjny dziennika „Prawda” zamieszczony w numerze z 17 czerwca, dziennik stwierdza, że oświadczenie administracji USA pomija milczeniem zawarte w artykule ważne i aktualne problemy świadczące o sprzecznościach obecnego kursu administracji USA z interesami odprężenia.

Niemniej jednak — stwierdza dziennik — widać wyraźnie, że rząd USA potraktował z największą powagą artykuł „Prawdy” i uwzględnił zawarte w nim radzieckie stanowisko. Oświadczenie amerykańskie wskazuje na przyspieszenie rządu USA do intensywnych rokowań ze Związkiem Radzieckim, jakie prowadzone będą w ciągu najbliższych mie-

sięcy, równoległe z rokowaniami na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej oraz powszechnego i całkowitego zakazu prób z bronią jądrową.

Oświadczenie to jednak nie zawiera stanowiska USA odnośnie danych problemów — kontynuuje „Prawda” — w związku z czym niektórzy obserwatorzy życia politycznego w USA zastanawiają się czy nie zostało ono podyktowane głównie chęcią uspokojenia opinii publicznej zarówno w USA, jak i w innych krajach Zachodu.

Koszt wielkiej pracy — pisze dalej „Prawda” — stworzone na początku lat siedem-

dziesiątych bazę wzajemnego zaufania i współpracy między USA z krajami wspólnoty socjalistycznej. Baza ta również obecnie jest nader skromna. Przeciwnicy współpracy radziecko-amerykańskiej usiłują ją zniszczyć w ogóle. Kurs taki jednak obróciłby się w sposób nieunikniony przeciwko interesom narodowym USA. Interes odprężenia wymaga bowiem rozwoju pozytywnych procesów w stosunkach radziecko-amerykańskich, a także zaprzestania nie wyścigu zbrojeń. Jest oczywiście, że nie wystarczy same życzenia słowne Waszyngtonu w tej materii. Potrzebne są konkretne praktyczne działania prowadzące w kierunku umocnienia nowożytnego pokoju. (PAP)

List do L. Breżniewa

Dokończenie ze str. 1

wi polskiemu o planowym zakończeniu pierwszego etapu budowy Huty „Katowice” — obiektu, który jest symbolem rozmachu i wszechstronności rozwoju socjalistycznej Polski — chcemy wyrazić Wam, szanowny i drogi nam towarzyszu Breżniew — wielkiemu przyjacielowi Polski i Polaków — najgorętsze podziękowanie za niezmienną życzliwość i osobiste zainteresowanie budową naszego kombinatu — nowego, wielkiego symbolu przyjaźni polsko-radzieckiej. Na zawsze utkwili w naszej pamięci Wasz pobyt wśród nas, na placu budowy, kiedy zdołaliśmy się przyjąć oznaczoną numerem pierwszym legitymację honorowego członka załogi Huty „Katowice”. Zaszczycił ten stał się dla nas bodźcem do szczególnie wyjątkowego i sprawnie organizowanego wysiłku, do osiągnięcia takiego tempa pracy, które jest odzwierciedleniem pełnego zaangażowania komunistów i bezpartyjnych patriotów w służbie ojczystemu krajowi i wielkiej idei socjalizmu.

Pragniemy jednocześnie raz jeszcze wyrazić najgłębsze uznanie dla wszystkich radzieckich braci, którzy przyczynili się do tego, że już dziś nasza huta żyje i tętni pracą. Ich wkład w to wspólne dzieło cieszy się powszechnym szacunkiem całego naszego narodu.

Szanowny Towarzyszu Sekretarzu Generalny!

Przyjmijcie nasze zapewnienie, że budowniczości Huty „Katowice”, wyposażonej w najnowocześniejsze radzieckie maszyny i urządzenia, uczynią wszystko, aby następne etapy tej ogólnonarodowej inwestycji przebiegały jeszcze sprawniej, a hutnicza załoga kombinatu wywiązywać się będzie ze swych zadań z honorem — tak, jak każda nam przepiękne rewolucyjne i patriotyczne tradycje Śląsko-Zagłębiowskiej Ziemi. Służąc naszej Ojczyźnie, służymy jednocześnie sprawie socjalizmu i pokoju! (PAP)

Kto będzie kandydatem na prezydenta Włoch?

Na cztery dni przed pierwszym głosowaniem w parlamencie (29 bm.) nad kandydaturą nowego prezydenta Włoch, perspektywy uzgodnienia wspólnego kandydata przez partie włoskie wydawały się wciąż odległe.

Wczoraj w ramach konsultacji międzypartyjnych, w tej sprawie, spotkały się delegacje Partii Socjalistycznej i Chrześcijańskiej demokracji. Przedstawiciele PSI ponowili formalnie zgłoszoną w ubiegłym czwartek propozycję, by kandydatem na siódмого prezydenta Republiki Włoskiej został socjalista. Chrześcijańscy demokraci oświadczyli, że nie stawiają z góry zastrzeżeń wobec kandydatów innych partii, w tym PSI, domagając się jednak, aby takich uprzedzeń nie było również wobec kandydatów chadeckich.

Włoska Partia Komunistyczna na ogólnym w głosowaniu w ubiegłym tygodniu, iż jej preferencje kierują się ku kandydatowi „spoza” Partii Chrześcijańsko - Demokratycznej, według następującej „skali gradacji”: „albo kandydat komunistyczny, albo socjalistyczny, albo z szeregu innych partii demokratycznych”.

PAP

Kolejne eksperymenty na pokładzie zespołu „Salut-6” — „Sojuz-29”

Lot Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanczenkowa na pokładzie zespołu naukowo-badawczego „Salut-6 — Sojuz-29” trwa. Ostatnie dwa dni załoga spędziła na zajęciach sanitarno-higienicznych oraz aktywnym wypoczynku.

Kosmonauci sprząkali pomieszczenia zespołu orbitalnego, wykonywali ćwiczenia gimnastyczne, pracowali nad dokumentacją techniczną i odpoczywali. Podczas seansów łączności radiowej rozmawiali ze swymi rodzinami na Ziemi.

Zakończył się eksperyment technologiczny „splaw”, trwa

jacy na pokładzie trzy dni. W tym czasie zespół orbitalny odbywał lot w warunkach stabilizacji grawitacyjnej, aby zmniejszyć oddziaływanie ewentualnych zakłóceń na przebieg eksperymentu.

Wczoraj kosmonauci rozpoczęli kontrolę funkcjonowania pokładowego teleskopu submilimetrowego oraz kriogenicznego systemu chłodzenia odbiorników promieniowania.

Według danych informacji telemetrycznej, a także raportów samej załogi, lot zespołu orbitalnego odbywa się normalnie. Kosmonauci czują się dobrze. (PAP)

W Poznaniu zakończyło się seminarium „ISME — Pro Sinfonika 1978”

W Poznaniu zakończyło się seminarium „ISME — Pro Sinfonika 1978”. Artyści, naukowcy, pedagodzy i działacze kultury z 14 krajów świata zrzeszeni w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Wychowania Muzycznego dyskutowali na temat „Muzyka — środki społecznego wychowania młodzieży”.

Wygłoszono 25 referatów problemowych, zaprezentowano także szeroki dorobek Młodzieżowego Ruchu Miłośników Muzyki — Pro Sinfonika. 15 działających w szkołach średnich klubów Pro Sinfoniki, 6 klubów Młodych Meloma-

nów ze szkół podstawowych i 4 przedszkolne grupy Kolorowych Nutek przedstawiły metody pracy 10-tysięcznej poznańskiej organizacji muzycznej.

Spotkaniu pod znaku ISME towarzyszyły wiele znaczących wydarzeń artystycznych. Odbył się koncert Filharmonii Poznańskiej, Chóru Chłopięcego i Męskiego pod dyktando Stefana Stuligrosa, pokaz folkloru polskiego, recital Fryderyka Demarczyka, występy Collegium Musicorum Posnaniensis oraz Polskiego Teatru Tańca — Baletu Poznańskiego. Zaprezentowane zostały także zabytki historyczne Poznań, Lednicy, Gniezna, Kórnik i Rogalin.

Plan naukowy seminarium wydany zostanie w formie książkowej w trzech wersjach językowych. (bran)

Za pół roku 60 rocznica Powstania Wielkopolskiego

Dokończenie ze str. 1.

laczca ruchu robotniczego — Franciszka Danielaka.

Z okazji 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego podejmowanych jest szereg inicjatyw kulturalnych. Wspólnie ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków rozpisano konkurs otwarty na malarstwo, grafikę i małe formy rzeźbiarskie tematycznie związane z Powstaniem. Trwają prace przy gotowawczych do nakręcenia filmu o dziejach tego zwycięskiego zrywu. Na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu wystawiona zostanie sztuka Gerarda Górnickiego „Poszli ci, którzy powinni”. Wydane będą także teksty piosenki i prozatorskie, m. in. Eugeniu-

sza Paukszt, poświęcone walce lat 1918/19. Organizowany zostanie cykl wystaw o licznościowych. Muzeum Narodowe w Poznaniu przedstawi ekspozycję „Militarne i polityczne dzieje Powstania Wielkopolskiego oraz jego znaczenie”.

Odbędzie się będą spotkania młodzieży z veteranami Powstania. Wiele okolicznościowych imprez zorganizuje Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne.

„Głos Wielkopolski”, najstarszy dziennik regionu, który problematyce Powstania Wielkopolskiego poświęcał zawsze wiele miejsca, o obchodach rocznicowych będzie informować szeroko swoich Czytelników. (bran)

KRONIKA DNIA

ZWIĄZKOWCY Z ERFURTU W KALISKIM

W woj. kaliskim przebywała z kilkudniową wizytą delegacja niemieckich Wolnych Związków Zawodowych z okręgu erfurskiego w NRD. Obecny był m. in. przewodniczący tej organizacji Karel Kuron. W ramach roboczych spotkań i wymiany doświadczeń z kaliskimi związkowcami omawiano problemy aktywizacji społeczno-zawodowej oraz upowszechniania kultury i oświaty w środowiskach pracowniczych. Goście z NRD interesowali się również działalnością socjalno-bytową w zakładach pracy.

Przedstawiciele władz związkowych z Erfurtu spotkali się też z I sekretarzem KW PZPR w Kaliszu, Jerzym Kusiakiem i władzami miasta, zwiedzili niektóre zakłady pracy kaliskiego. (pap)

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD GEOGRAFÓW W POZNANIU

W Poznaniu rozpoczął się wczoraj ogólnopolski zjazd geografów z okazji 60-lecia Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Uczestniczy w nim ponad trzystu przedstawicieli oddziałów i kół terenowych oraz goście ze Związku Radzieckiego, Węgier i Czechosłowacji. W pierwszym dniu obrad omówiono podstawowe problemy polskiej geografii społeczno-ekonomicznej, problemy paleogeografii Niziny Wielkopolskiej oraz zasobność wodną Poznańskiego. Uczestnicy zjazdu zapoznają się z sytuacją w zakresie ochrony środowiska w województwie konińskim. (zr)

PLENARNE POSIEDZENIA ZWIĄZKOWE

W Warszawie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych zorganizowane w 25-lecie istnienia Związku.

*

Rola Związku Nauczycielstwa Polskiego, jego ogień terenowych i rad zakładowych w dalszym umacnianiu więzi nauki z gospodarką i kulturą poświęcone było plenum Zarządu Głównego ZNP, które odbyło się wczoraj w Instytucie Elektrotechniki w Warszawie-Miedzylesiu.

*

Na wczorajszym plenum ZG Związku Zawodowego Chemików w Katowicach dokonano oceny stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach oraz ustalono — w podjętej uchwale — dalsze kierunki działania, zmierzające do skutecznej eliminacji zagrożeń zawodowych i rozwoju profilaktyki.

*

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy. Obrady poświęcone omówieniu zadań zakładowych organizacji związkowych w umacnianiu jednoci praw i obowiązków pracowniczych. PAP

Gratulacje i podarunki

Zainteresowanie 35-milionowym obywatelem PRL

Urodzony 24 bm. we Wrocławiu 35-milionowy obywatel PRL — Paulina Agata Zalewska i jej matka Barbara Zalewska czują się bardzo dobrze i otoczone są w Klinice Położniczej Instytutu Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej we Wrocławiu troskliwą opieką.

Bezpośrednią opiekę pediatryczną nad noworodkiem pełni dr Barbara Błaszczak. W tej klinice położniczej — przy pominięciu jej dyrektora prof. dr hab. Janusza Woytoń, przed dwudziestu kilku laty urodziły się słynne wrocławskie czworaczki, parę lat temu urodziły się trojaczki.

Do kliniki nieustannie przychodzą goście, delegacje zakładów pracy, dziennikarze, składając gratulacje szczęśliwej matce.

Wczoraj przedstawiciele kierownictwa Dolnośląskiej DOKP przekazały Barbarze Zalewskiej pismo ministra komunikacji Mięczyława Zajfryda, przyznające jej córcece Paulinie Agacie dożywotnią opiekę lekarską kolejowej służby zdrowia oraz bezpłatny dożywotni bilet kolejowy.

Tego dnia I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — Ludwik Drożdż odwiedził przebywającą w klinice Barbarę Zalewską, której złożył w imieniu władz miasta i województwa najserdeczniejsze gratulacje oraz wręczył klucze do nowego 3-pokojowego mieszkania w dzielnicy Polanka we Wrocławiu. (PAP)

Trzy piętra Wersalu uszkodzone w wyniku zamachu bombowego

Wczoraj około godziny drugiej w nocy zamach bombowy uszkodził w znacznym stopniu trzy piętra południowego skrzydła jednego z najśłynniejszych pałaców francuskich — Wersalu. Bomba zdemolowała część salony imperialnych. Całkowitemu zniszczeniu uległy trzy sale napoleońskie, a w nich liczne obrazy. Zamachowcy nie zostali dotychczas ani ujęci, ani zidentyfikowani.

A oto opis sensacyjnego wydarzenia według aktualnych doniesień agencji: Tuż przed wiochm odczuwał się dzwonek u bramy wejściowej. Strażnik niko go jednak w pobliżu nie zauważył. Prawdopodobnie w tym czasie nieznana ręka kładła na parapiecie parteru odbezpieczony ładunek wybuchowy. Tuż po eksplozji strażnik zadzwonił do prefektury policji informując o zamachu oraz o tym, że pożar wprawdzie nie wybuchł, ale szkody są znaczne. Funkcjonariusze sił bezpieczeństwa zignorowali jednak początkowo ten telefon, sądząc, że strażnika wystraszyły

fajerwerki, które ktoś dla zabawy wyrzucił po wielkim, niedzielnym święcie wód, hucznie obchodzonym wieczorem minionego dnia wśród rozświetlonych fontann parku pałacowego. Policja i straż zjawili się dopiero po kolejnym alarmie, wszczętym przez krążący wokół pałacu patrol strażników.

Bomba zdemolowała część salony imperialnych, w których ekspozycje otworzył 16 maja br. prezydent republiki. Całkowitemu zniszczeniu uległy trzy sale napoleońskie, a w nich wielkie płótna przedstawiające sceny z życia i kariery politycznej i wojskowej cesarza Francuzów. Zniszczenia odnotowano również w siedmiu innych salach.

Wersal jest jednym z najśłynniejszych zabytków Francji. Tu podpisano m. in. słynny traktat kończący I wojnę światową, tu rezydowali głowy państw, goszcząc w Francji, tu wreszcie zjeżdżają rokrocznie miliony turystów z całego świata.

*

Anonimowy rozmówca poinformował telefonicznie redakcję w Rennes, że eksplozji w południowym skrzydle Pałacu Wersalskiego dokonała organizacja o nazwie „Armia rewolucyjna Bretanii”. (PAP)

Telefony DONOSZA

● W niedzielę utonął w Śremie (woj. poznański) 17-letni chłopiec, który kąpał się w Warcie, w nie dozwolonym miejscu.

● W Sienie (w woj. piłskim) odniósł w niedzielę ciężkie obrażenia motorowerzysta, który uderzył w drzewo.

● W Pawłowie Żońskim, w woj. piłskim, doznała ciężkich obrażeń 20-letnia kobieta, która wracając z zabawy tanecznej została potrącona przez samochód.

● W Konstantynowie w woj. konińskim, przewrócił się na drodze motocyklista. Finał — obrażenia i pobyt w szpitalu. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 20 do 24 stopni, minimalna od 12 do 14 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu i Koninie — 19 stopni; w Lesznie, Piile i Poznaniu — 20 stopni; ciśnienie 748,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flajsirowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja naczo 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł)

Indeks nr 35028

J-10

SPRAWY POWSZEDNIE

Suma obowiązków

Przychodzi ktoś do urzędu, nie zastaje referenta X, bo ten „właśnie wyskoczył na minutkę”, więc wyrzeka na takie porządki — a sam akurat podobnie „wyskoczył” z zajęć w innym biurze. Sytuacja na tyle typowa, że wręcz nieciekawa, nudna. Tyle, iż niezmiennie aktualna.

Budowlani, opalający się w zakątkach murów; osobnicy, odcinający miejsca sprzedaży piwa, którzy przerwali pracę „tylko na chwilę”; rozpaplane biurości, markujące urzędowanie; szczwające wygi, uczestniczące w przeróżnych kursach, zainteresowane wylacaniem towarzysko-alkoholowymi wieczorami. To wszystko również traci masyżkę oraz satyryczną łatwiznę. Cóż, kiedy owe fakty brane są z życia — teraz tak samo jak przed laty.

A czy nie są także nudne, mętne kazania przy imieninowym kieliszku powtarzane metodą „w kółko Macieju” przez wszechwiedzących mądrych? Następować się wtedy można genialnych pomysłów jak bezzwłocznie zarządzić brakowi mieszkań, jak pomnożyć, od jutra, dostawy mięsa, albo napływ importowanych towarów, w jaki sposób zapewnić wszystkim chętnym możliwości kupna samochodu.

A czy nie była irytujący przebieg wielu zebrań, na których byłoby o czym mówić — niekoniecznie szukając odpowiedzialnych w odległym zjednoczeniu albo w Warszawie — lecz panuje milczenie, przerywane ogólnikami, zastępującymi dyskusję?

W porządku: wiem, że niektóre głosy na imieninowych zgromadzeniach nie całkiem pozabawione są racji. Polacy — naród przytomny, potrafią patrzeć krytycznie. Można też do pewnego stopnia rozumieć tych, którzy w czasie zebrań spoglądają po kolegach; być może niezupełnie bez powodu na niejednej naradzie zalega cisza.

No, ale co z tego wynika? Nadal gotowiśmy tyle nieszkodliwie co jatołow gawędzić o ważkich sprawach w tramwaju, przy towarzyskich okazjach, na biurowym korytarzu — zamiast rzeczowo określać na swoim podwórku sposoby rozwiązywania problemów bądź uściślenia zakresu odpowiedzialności? W Polsce jest naprawdę diabelnie dużo do zrobienia! Niekiedy człowiekowi się zdaje, iż pomimo ogromnych dokonań — jakby roboty przybywało. Przy czym w odcinającym nas świecie toka obowiązują logika, że nic nie staje się samo, choćbyśmy ugadali się na amen.

A propos gadania. Mówi się, peroruje, prawi i gwarzy u nas stanowczo zbyt wiele. Często króć miedlonie bywają słowa i kwestie zupełnie tego nie wymagające. Bo co niby pozostaje do ustalania wokół oczywistej potrzeby chociażby punktualnego dostarczenia ludziom w miastach mleka, należytego działania ulicznej sygnalizacji albo niedopuszczalności szpiekowania „Sportów” czymś w rodzaju korzeni?! Powinno być i poza dyskusją, że w każdym z tych przypadków wszystko biec musi jak należy, ponieważ wchodzi to w zakres czyichś obowiązków, dla których wypełniania wystarczy rzetelne korzystanie z tak zwanego zdrowego pomyślniku.

Kto z nas nie żyma się nieraz, że tu i tam coś nie funkcjonuje jak powinno! Ale gdy się czulek zastanowi, niestety o wniosek iż — być może — w grę wchodzi sprawy surowcowe, nie terminowo realizowane inwestycje, a może energetyczne kłopoty. Lecz również prawdopodobne są inne przyczyny zgrzytów w naszej społeczno-gospodarczej maszynierii: czyjaś organizacyjna nieporadność, dalekie od sprężystości kierowanie, bądź też (co nagminne) marne spełnianie obowiązków przez fałszywych ludzi, których mało efektywna praca powoduje określone niedomogi.

Na pewno milej i łatwiej — rozprawiać ze „szkłem” w ręce o przeróżnych trudnościach dnia, licząc się z niezwykłą szkodą zdarzeń i formując arbitralne sądy niżli o tym, co można zrobić sprawnie albo spieszniej u siebie. Bo radami, jak lepiej pracować... powinien ktoś, dołoby się wybrukować więcej niż jedno piekło.

Deklaracje dawno spadły w cenie. Nie ma też co sobie wmawiać, że nie dewalują się słowa. Dotyczy to w niemałej mierze dziennikarzy. To, co się powie albo napisze, często odbierane

bywa jako banał. Pomimo to, lub właśnie dlatego, uważam za swój obywatelski obowiązek — z uporem dowodzić potrzeby rzetelnej pracy dla Polski każdego.

Wbrew koszmaram bezkrytycznego głądźiarstwa, nacechowanego niezachwianą pewnością siebie, jako też absolutną wiarą w wieści zasłyszane.

Na przekór nieznosnemu dla rozsądnych ludzi obyczajowi postrzegania spraw oddzielnie, ignorowania elementarnych współzależności. Chociażby takich, jak związki pomiędzy Hutą „Katowice” a produkcją „Polonezów”, wysokością nakładów książek, a zbiórka makulatury.

Przeciw naiwnemu pomijaniu złożoności mechanizmów, w których się obracamy i przeciw osobliwej ślepotie, utrudniającej widzenie powiązań między własną i cudzą robotą, między porządnym wypełnianiem obowiązków zawodowych przez siebie i żądaniem takiego ich wykonywania przez innych.

Gdy odrzucić od ziemi, ludzie w różnych okolicznościach mawiali „jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie” lecz też „nie czyni drugiemu, co tobie nie miło”. Gdy wkroczyłem w krąg dorosłych, szermowano powiedzeniem o „zasadzie naczyń połączonych”. Obecnie w odniesieniu do pewnych zależności z zakresu życia społecznego, czy gospodarczego, przyjęło się mówić jako o sprzężeniu zwrotnym. Ale sens tych określeń pozostaje zbliżony i zmierza do wskazania współzależności. Dlatego nie sposób wyizolować na przykład pocztę i oczekiwać, że będzie ona sama funkcjonowała należycie — przy równoczesnych niedomoganiach w działalności PKP, PKS albo taboru przedsiębiorstwa „Łączność”. Współzależności bowiem występują zarówno pomiędzy pojedynczymi ludźmi jak też pomiędzy instytucjami, a nawet dziedzinami życia.

Brzmiało to trochę poetycko, zarazem nieco sloganowo, ale to sama prawda — że Polska jest naszym domem. Polska jest barwną mozaiką problemów, ważnych i błahych, społecznych i prywatnych. Ale Polska tętniąca życiem, rozwijająca się, mająca być domem pięknym i wciągającym, to zarazem wielka suma naszych obowiązków. Weźmy to pod uwagę, jeśli nie do serca.

Wszyscy znają słowa: „Aby Polska rosła w siłę a ludzie żyli dostatniej”. Prasa, radio, telewizja uczyniły z nich coś w rodzaju hasła. Ale owo wskazanie Edwarda Gierka to po prostu krótko i treściwie ujęty kierunek polityki partii w latach siedemdziesiątych. Albowiem o nic innego nie chodziło i nie chodzi jak właśnie o to, by kraj ożywczy rozwijał się nieprzerwanie i umacniał — a jednocześnie, abyśmy wszyscy, jako naród i każdy z osobna, mieli się materialnie wciąż lepiej.

Słychać coraz powszechniej sprzeciw wobec mamei roboty, pracy pozorowanej lub byle jakiej. Wypowiadane są poglądy, by energiczniej zwalczać przejawy niegospodarności lub bołanów a symptomy organizacyjnego niedowładu likwidować radykalnie. Jest to kierunek myślenia zrodzony z obywatelskiej troski o pomyślność kraju. Od takiego widzenia spraw — krok do powszechnego uznania podstawowej prawdy o niezbędności poprawiania wyników własnej pracy.

Nakazem chwili, czymś na kształt pilnego zalecenia dla każdego, kto w Polsce chce dalszego postępu, jest przyjęcie do wiadomości potrzeby gruntownego zwiększenia wydajności i efektywności pracy ogółu Polaków. Tak jak nie potrzeba być lekarzem, by mieć ogólne pojęcie, co organizmowi szkodzi, a co mu wychodzi na dobre, tak nie trzeba być ekonomistą, by pojmować z grubszą, co dla kraju korzystne, a co nie. Nie chodzi przy tym o bezkrytyczną wiarę, lecz o gotowość rozumienia, że naprawdę od każdego coś zależy, że suma dokonań składa się na to, co mamy i mieć będziemy. Bo przecież to, co posiadamy, z czego — jako społeczeństwo — korzystamy, czym się nieraz szczycimy, wszystko jest wynikiem pracy, rzetelnego wypełniania obowiązków przez wielu, bardzo wielu z nas. Więc gdyby wszyscy...

WIESŁAW PORZYCKI

Po Mundialu i wielogodzinnych, bezpośrednich transmisjach z Argentyny nie trzeba nikomu wyjaśniać, że piłkarską ucztę zawdzięczaliśmy w ogromnym stopniu badaniom Kosmosu. Bez jego 20-letniej penetracji, bez 20 lat najrozmaitszych prób i doświadczeń — nie ogladalibyśmy bezpośrednich transmisji z drugiej półkuli.

Jest to — rzecz jasna — nie jedyny, a tylko najbardziej w tej chwili spektakularny przykład korzyści płynących z wypraw kosmicznych. Astronautyka jest bowiem potężnym, więcej — jednym z najpotężniejszych stimulatorów postępu nauki, techniki i gospodarki. Rozwój komputerystyki, nawigacji, lotnictwa, kartografii meteorologii, geologii, rolnictwa i rybołówstwa to m.in. skutki działalności człowieka w Kosmosie. Przywozi się stamtąd niezastąpione materiały, wspomagające działalność nawet tak zdawałoby się banalnie ziemską, jak planowanie przestrzenne.

Te wielostronne korzyści zmuszają nas do coraz ak-

tywniejszego udziału w badaniach Kosmosu. Rezygnacja byłaby jednoznaczna z rezygnacją z najwspanialszego nośnika postępu, ze zgodą na stanie w miejscu, czyli w praktyce — na marsz do tyłu. Wszelako z faktu, że coś robić warto, bynajmniej nie wynika, że to coś robić z powodzeniem można. My zaś nie tylko chcemy, ale możemy rozwijać w naszym kraju astronautykę. Jest to uwaga nadzwyczaj ważna, albowiem na takich wyżynach nauki i techniki „chcieć” nader rzadko znaczy „moć”. Grono krajów, które mogą między tymi pojęciami postawić znak równości, jest bardzo wąskie i trzeba mieć wielką satysfakcję, że do tej światowej elity należy Polska.

Ale, co to właściwie znaczy, że Polak może badać Kosmos?

Otóż, jeśli uznajemy, że astronautyka jest motorem postępu naukowo-technicznego i gospodarczego, to równie pewne jest, iż musi ona wyrastać z odpowiedniej gleby. Nikt nie ma wątpliwości, że po to, by siedzieć w stacji kosmicz-

nej trzeba posiadać głęboką wiedzę specjalistyczną. Jedną kowół równie długo, co niekiedy można by w Ośrodku Przygotowań Kosmicznych kształcić kogoś, kto nie dysponuje szeroką wiedzą ogólną, odpowiednio wysoką inteligencją. A zatem ziarno

Portret zbiorowy polskiego kosmonauty

edukacji astronautycznej zakiełkować może tylko na glebie edukacji powszechnej.

W tej dziedzinie zajmujemy przez nikogo nie kwestionowane miejsce w światowej czołówce. Niewiele jest takich krajów, w których nie tylko upowszechniona jest 8-klasowa szkoła podstawowa, ale także średnia. W Polsce, zanim zdążyła wystartować reforma oświaty — ponad 95 proc. absolwentów szkół podstawowych kształci się dalej, a co roku połowa maturzystów



Fot. — B. Ludowicz

— Kontroluję jakość surowców, w których nasza fabryka wytwarza precyzyjne zamki patentowe i

Od nas zależy

inne metalowe okucia budowlane. Ode mnie zależy, czy na produkcję trafiają materiały, z których będzie można zrobić dobre wyroby. Nie jest to łatwe, bo nekają nas kilopoty surowcowe: dostajemy nieraz z naszych hut, a także z importu, materiały nieodpowiedniej jakości lub nie do wymaganych norm. Z konieczności musimy z nich korzystać, ale to lęka ma granice — nie może uciepieć jakość naszych finalnych.

Od początku bieżącego roku nasz zakład ma nowy system kontroli jakości, który tym się różni od dawniejszej, dokładnej kontroli końcowej, że przy udziale mniejszej

liczby kontrolerów przeprowadza się wyrzutowe oceny gotowych wyrobów i elementów, zanim dostaną się one na montaż. W ten sposób zamiast ograniczać się do odrzucania złych detali lub poszczególnych produktów, możemy dojść, jak zwinął lub jaka była inna przyczyna braku. Od nas zależy, żeby tym brakiem zapobiegać. W ciągu pięciu miesięcy działania nowego systemu, strąły wyniki z powodu zbyt dużych braków w naszej fabryce, zmniejszyły się o milion złotych. (tt)

Mówił WOJCIECH ZIELONKA, kontroler jakości wyrobów w Zakładzie Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie, wyróżniony wpisem do Księgi Przewodników Pracy województwa leszczyńskiego.

Poznańscy naukowcy dla Konińskiego

Geografia rozbudzonego regionu

Nazwano ten region ziemią gwałtownie przebudzoną. I tak już zostało, mało bowiem które określenie dokładniej przystaje do rzeczy wistoci. A była ona przecież taka, że odkrycie złóż węgla brunatnego eksplodowało nie tylko nowym Koninem, który wyrósł opodal starego, jakby żywem przeniesionego z ram dziewiętnastowiecznych płócien realistów. Na gospodarczej mapie kraju pojawiły się nagle nazwy wsi, w których zaczął rozwijać się wielki przemysł: Gosławice, Janów, Pątnów.

Przemianami dokonującymi się w Konińskim pod wpływem rozwoju przemysłu rychło zainteresowali się pracownicy nauki. Była to wszak dogodna okazja, by — poznawszy złożone procesy demograficzne i socjologiczne — pomóc w zaprogramowaniu rozwoju innych regionów, w których także przewidziano lokalizację zakładów przemysłowych.

Z perspektywy ponad trzydziestu lat można dzisiaj wyróżnić kilka etapów rozwoju społeczno-gospodarczego regionu Konińskiego. Pierwszy trwał do 1950 roku. Odbudowano wtedy zniszczone podczas wojny niewielkie zakłady przemysłu rolnoproduktowego i nieznacznie je rozbudowano. Wstępny okres uprzemysłowiecia przypada na dziesięciolecie 1950—1960, kiedy na szerszą skalę podjęto eksploatację węgla brunatnego oraz rozpoczęto uruchamianie elektrowni „Konin”. Kolejny etap, obejmujący lata 1960—1970, stanowił właściwą fazę industrializacji. Wtedy bowiem wykształcił się w tym regionie duży kompleks produkcyjny, w którym dominantą jest przemysł paliwowo-energetyczny. Dzisiaj więc, ze względu na wielkość nakładów, rozmi-

ry inwestycji oraz szybkie tempo industrializacji, region koniński z całą pewnością można zaliczyć do obszarów uprzemysłowionych.

Jakie zmiany dokonywały się tu w strukturze społeczno-ekonomicznej? Czynnikiem, który je spowodował, był duży przyrost miejsc pracy w przemyśle. W latach 1960—1970 za trudnienie w tej dziedzinie gospodarki wzrosło z 4400 osób do 14 700 osób. Nie mogło to pozostać bez wpływu na strukturę społeczno-zawodową ludności (szczególnie na wsi), spowodowało też napływ ludności z zewnątrz. W nowym układzie więzi społeczno-ekonomicznych najważniejsze znaczenie mają dojazdy do pracy w zakładach przemysłowych. One to przede wszystkim spowodowały ukształtowanie się zespołów produkcyjno-osadniczych, czyli lokalnych rynków pracy w rejonach Konina, Koła, Turka, Kłodawy i Stupcy.

W latach 1976—1980 badania naukowe w Konińskim kontynuuje zespół pracowników naukowych Instytutu Geografii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierowany przez prof. dr Stanisławę Zajchowską. W cyklu prac Sekcji Regionu Konińskiego Komitetu Badań Rejonów Uprzemysłowanych PAN poznańscy geografowie interesują się m.in. kształtowaniem się zespołów produkcyjno-osadniczych pod wpływem rozwoju przemysłu.

Prace naukowe rozpoczęto od zespołu produkcyjno-osadniczego Konina, który w wyniku rozwoju przemysłu uległ najbardziej radykalnym przeobrażeniom. Znajdują się tu trzy miasta (także Golina i Kleczew) oraz 24 wsie, z których ponad 20 proc. mieszkańców pracujących zawodowo dojeżdża do pracy. Najśliniej

rozwinął się przemysł paliwowo-energetyczny i elektromaszynowy.

Konin jest miastem przemysłowo-administracyjnym. W zakładach pracy zlokalizowanych w Cukrowni Gosławice, Gosławicach, Janowie, Malinowie, Marantowie i Pątnowie (obecnie są to przemysłowe dzielnice Konina) oraz w Józwinie i Kazimierzu Biskupim znajduje się najwięcej (83 procent) miejsc pracy w zespole Konina.

Przemysł rozbudził gwałtownie również inne miejscowości województwa, tworząc pozostałe zespoły osadniczo-produkcyjne. Dość powiedzieć, że w osiemdziesięciu trzech ośrodkach (miastach, miasteczkach i wsiach) zaobserwowano przyrost liczby mieszkańców.

Badania prowadzone w Konińskim nie mają na celu tylko zaspokojenia ciekawości poznawczej pracowników nauki. Rezultaty ich dociekają będą z pewnością wykorzystane w planowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego województwa konińskiego. Dzięki nim stanie się możliwe trafne lokalizowanie nowych miejsc pracy (na obszarach dysponujących nadwyżkami siły roboczej) oraz rozbudowa sieci handlu i usług. Rezultaty badań poznańskiego zespołu pozwolą ukierunkować rozwój budownictwa mieszkaniowego, dróg i bazy transportowej oraz intensyfikację produkcji rolnej w związku z koniecznością zaspokojenia wzrastających potrzeb żywnościowych załóg zakładów produkcyjnych. Szczególnego znaczenia badania naukowe w Konińskim nabierają także w związku z koniecznością ochrony naturalnego środowiska przyrodniczego, zagrożonego przez przemysł.

ZYGMUNT ROLA

odpowiednim wąskospecjalistycznym szlifem.

Zresztą nie tylko z punktu widzenia możliwości intelektualnych. Całkiem podobnie ma się sprawa z psychofizycznym zdolnością do penetrowania Kosmosu. Cherlak i znerwiony słabeusz może co najwyżej zająć miejsce w makiecie statku kosmicznego. Tymczasem kolekcja kandydatów na kosmonautów była w naszym kraju długa, a szanse wielu — niemal idealnie równe. Nie jest więc czymś komplementem powszechna opinia o dorodności młodych pokoleń Polaków.

Dorodność ta nie jest podarunkiem — nomen omen — niebios, lecz nieodłączną towarzyszką zdrowia i rezultatem ogromnego wachlarza wiełorakich przedsięwzięć i rozwiązań podejmowanych na przestrzeni całej naszej wojennej historii. Wyprawa w Kosmos to także owoc naszej troskliwej opieki nad matką i dzieckiem, powszechnej opieki lekarskiej, prawa do solidnego wypoczynku po pracy, możliwości życia w spokoju, bez trwogi o jutro.

Wszystko to są przecież czynniki powszechnego zdrowia fizycznego i psychicznego nas wszystkich.

Podczas XII Plenum KC PZPR przewodniczący Komitetu Badań Kosmicznych PAN, prof. J. Rychlewski, powiedział, że „lot pierwszego polskiego kosmonauty jest konsekwencją całej drogi, jaką przebył nasz naród pod przewodem partii, klasy robotniczej, skutkiem i doniosłym wyrazem braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim”. Jest to oczywiście najgłębsza prawda. Bo przecież korzystamy z radzieckich kosmodromów, statków i stacji kosmicznych oraz rakiet nośnych. Nasz kosmonauta pracować będzie jednak w Kosmosie także na polskich urządzeniach, a przywieziony przez niego materiał naukowy „obrobiony” będzie także przez polskich uczonych na polskiej aparaturze.

Nie bierny, lecz aktywny udział w programie „Interkos”

Dokończenie na str. 4

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Po XII Plenum KC PZPR

Program „Wisła” sprawą każdego Polaka

Wisła, gromadząc ponad połowę krajowych zasobów wód powierzchniowych, jest największym źródłem zaopatrzenia w wodę ludności oraz gospodarki narodowej — stwierdza uchwała XII Plenum KC PZPR w sprawie kompleksowego programu zagospodarowania i wykorzystania Wisły oraz zasobów wodnych kraju. Racjonalne ukształtowanie tych zasobów za pomocą rozmieszczenia w dorzeczu obiektów i urządzeń hydrotechnicznych jest niezbędne dla zaspokojenia szybko rosnącego zapotrzebowania na wodę w wielkich aglomeracjach miejskich, w przemyśle i rolnictwie.

— Zdaje sobie doskonale sprawę z tego — oświadczył doc. dr inż. Jan Habdas z Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy — że w realizacji historycznego zadania ogłoszonego na XII Plenum KC partii — zagospodarowania naszej rzeki narodowej — równie ważną rolę co ekonomika, odegra czynnik emocjonalny. Jestem przekonany, że program „Wisła” stanie się osobistą sprawą każdego Polaka — patrioty.

W makroregionie bydgosko-toruńskim nie od dzisiaj środowiska naukowe zajmują się problematyką Wisły. Poważny dorobek w zakresie badania stosunków wodnych na tej rzece (m. in. w związku z projektem stopnia wodnego w Chełmnie) ma Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jeśli zaś chodzi o naszą uczelnię, to uchwała XII Plenum w dobitny sposób niejako „legalizuje” nasze dążenia, aby w zasadzie każdy wychodzący od nas magister inżynier — chemik, rolnik czy budowlanin jednocześnie posiadał kwalifikacje „profilaktyka” w zakresie ochrony środowiska naturalnego i jego odnowy; dotyczy to zwłaszcza stosunków wodnych, m. in. rzek wpadających do Wisły.

Polska Akademia Nauk — stwierdził przewodniczący Komitetu Badań Morza PAN — prof. Stanisław Hueckel — a w szczególności

Komitet Gospodarki Wodnej i Instytut Budownictwa Wodnego w Gdańsku, zajmują się zagadnieniem zagospodarowania i wykorzystania Wisły od ponad 20 lat. Efektem tych badań są zarówno generalne koncepcje zagospodarowania naszej największej rzeki, jak też szereg konkretnych rozwiązań technicznych. Uchwała XII Plenum zapłała „zielone światło” dla realizacji wypracowanych przez naukę propozycji, stawiając przed nią równocześnie dalsze zadania związane z tym wielkim programem. Realizacja tych zadań przyniesie korzyści całemu pokoleniu Polaków.

Jako bezpośrednich użytkowników śródlądowych szlaków wodnych, a w tym Wisły — mówi zastępca dyrektora „Żeglud Bydgoskiej” d.s. eksploatacyjnych, inż. Mieczysław Kozłowski — cieszy nas bardzo uchwała XII Plenum KC PZPR. Dotychczas na skutek stale pogarszających się warunków nawigacyjnych na Wiśle, mogliśmy bowiem względnie swobodnie przewozić towary masowe jedynie na odcinku Bydgoszcz — Gdańsk. Sporadycznie tylko — głównie na skutek zbyt małej głębokości szlaku wodnego — docieramy do Płocka, a przecież potrzeby transportowe na tym odcinku są szczególnie duże.

Niestety brak odpowiedniego przygotowania drogi wodnej, niedostatek urządzeń przeładunkowych itp. powodują, że tak ważne ośrodki przemysłowe, jak Grudziądz, Toruń, Włocławek, czy Kwidzyn do tej pory praktycznie nie korzystają z transportu wodnego, znacznie przecież tańszego od innych rodzajów transportu.

Zagospodarowanie Wisły — również jako wielkiej arterii transportowej — pozwoli „Żegludzie Bydgoskiej” (a przecież nie tylko jej jednostki pływają po tej rzece) zwiększyć transport towarów, wynosząc obecnie około 1,5 mln ton rocznie, co najmniej o 100 procent. PAP

W przyszłym roku

Seryjna produkcja rakiet firmy „OTRAG”

Przedstawiciel zachodniemieckiej firmy „OTRAG” (Orbital Transport — Und Raketen AG), która jest właścicielem wielkiego poligonu doświadczalnego w zairskiej prowincji Szaba, oświadczył, iż przedsiębiorstwo to zamierza już w roku 1979 przystąpić do seryjnej produkcji rakiet nośnych.

Będąc oryginalnym pomysłem konstruktorem zachodniemieckich rakiet te są przeznaczone do wynoszenia na orbity okołoziemskie różnych satelitów, w tym satelitów telekomunikacyjnych i „satelitów-spiegów”. „OTRAG” zamierza zainwestować do roku 1980 ponad 500 mln marek w rozbudowę bazy technicznej.

Przedstawiciel „OTRAGU” stwierdził, iż ostatnia z trzech prób rakiet nośnych przebiegała pomyślnie, mimo że rakietka zbieżyła z wyznaczonej trasy i musiano ją zniszczyć w powietrzu.

W ostatnim doświadczeniu, które odbyło się 5 czerwca br., uczestniczył prezydent Zairu, gen. Mobutu, który wydzierżawił firmie „OTRAG” ogromny teren na poligon doświadczalny.

Według założonego programu, firma „OTRAG” jeszcze w br. zamierza przeprowadzić start pierwszej rakietki dwustopniowej, która powinna osiągnąć pułap 200 km. Pod koniec przyszłego roku, z poligonu doświadczalnego w prowincji Szaba ma wystartować rakietka trzystopniowa. (PAP)

Sport-sport

Argentyna stolicą futbolu

Dzień 25 czerwca 1978 r. przejdzie do historii Argentyny. Tego dnia piłkarska reprezentacja tego kraju została po raz pierwszy mistrzem świata. 25 milionów Argentczyków oczekiwało na ten sukces od momentu, gdy FIFA przyznała Argentynie organizację XI mistrzostw świata. Szal radości opanował 80-tysięczny tłum na stadionie „River Plate” i mieszkańców całej Argentyny, gdy w 115 min. pojedynku finałowego z Holandią Daniel Berton strzelił trzecią bramkę dla gospodarzy, ustalając stan meczu na 3:1. Zanim jednak zwycięstwo Argentyny stało się faktem, kibice przeżywali chwilę radości i niepewności. Na stadionie „River Plate” spotkały się bowiem godnie siebie zespoły, a walka o zwycięstwo trwała aż 120 minut. W regulaminowym bowiem czasie wynik brzmiał 1:1.

Reprezentacyjny obiekt Buenos Aires — stadion „River Plate” już przed rozpoczęciem spotkania przypominał wulkan. Białoniebieskie chorągiewki, powiewały na trybunach, a na boisko spływały kolorowe taśmy i morze confetti...

Mecz rozpoczął się z 9-minutowym opóźnieniem, gdyż sędzia nie zezwolił na grę René van der Kerkhofsowi, który miał rękę w gipsie i zarządził zmianę opatrunku na miękki bandaż. Ta zwłoka wprowała obie drużyny w rozgniewane zdenerwowanie, toteż pierwsze minuty meczu były niezbyt ciekawe i nerwowe. Mnożyły się faule i włoski arbitry uspokoił piłkarzy, ostrzegając już w 15 min. Ruuda Krola żółtą kartką. Szybciej opanowali się Argentynczyści, przeprowadzając kilka bardzo groźnych akcji. Holendrzy — to jednak mistrzowie kontrataku — najlepszy bramkarz mistrzostw Ubaldo Filol też był często w opałach.

Mario Kempes — 23-letni piłkarz z Argentyny, jedyny „cu dziolem” w jedenaste mistrzostw świata obwołany został bohaterem narodowym. Jemu w dużym stopniu zawdzięcza gospodarze „Mundialu” — sukces. W 38 min. pojedynku z Holandią ten niezwykle dynamiczny i skuteczny napastnik uzyskał prowadzenie dla Argentyny. Stadion szalał z radości, choć Filol coraz częściej znajdował się w opałach.

Holendrzy nie rezygnowali i w drugiej połowie opanowali boisko. Argentynczyści bronili się niemal całą drużyną.

na i czynili to bardzo skutecznie. „Pomarańczowi” mimo zdecydowanej przewagi w polu rzadko dochodzili do sytuacji strzeleckich. Gdy cała Argentyna święciła już triumf swej drużyny, w 82 min. poje dyndy Holender Dick Nanninga strzałem głową wyrównał stan meczu na 1:1. Takim rezultatem zakończyło się spotkanie po 90 minutach gry. Kto wygra? — to pytanie nadal pozostawało otwarte. Sędzia zarządził dogrywkę...

W 105 min. niezrównany Mario Kempes zdobył tak upragnioną, drugą bramkę — Daniel Berton ustalił na 5 minut przed końcem dodatkowego czasu gry wynik na 3:1. Efektowne zasłużone zwycięstwo. To był piękny akord tych mistrzostw i wspaniały prezent dla sympatyków futbolu w Argentynie. Mistrzem świata na najbliższe 4 lata jest piłkarska reprezentacja tego kraju, a stolicą futbolu jest dziś Argentyna.

Polskim piłkarzom wynik finałowego meczu sprawia z pewnością satysfakcję. To przecież Argentyna, a także Brazylia medalistów — Brazylijczyści — stanęli Polakom na drodze do czwórki najlepszych drużyn Mundialu.

PO MECZU POWIEDZIELI:

Sędzia SERGIO GONELLA: „To był dramatyczny, godny finału mecz i jeden z najtrudniejszych — ze względu na stawki — jaki prowadziłem w swej karierze. Argentynczyści odnieśli zasłużone zwycięstwo, a najlepszym piłkarzem na boisku był dla mnie Mario Kempes. Zaimponowali mi też Holendrzy. Udzieliłem 4 napomnień, gdyż gra momentami była zbyt ostra, a przewinienia ewidentne.

Trener drużyny mistrza świata, reprezentacji Argentyny — CESAR LUIS MENOTTI: „Nasze zwycięstwo stało się konsekwencją bardzo dobrej gry ofensywnej drużyny. Postawiliśmy w meczu finałowym z Holandią przede wszystkim na atak, i w wyniku tego zdobyliśmy mistrzostwo świata. Mecz finałowy był konfrontacją dwóch odważnych grających zespołów. Wygraliśmy ten mecz ponieważ nasi wszyscy piłkarze dali z siebie maksimum swych umiejętności.

Jestem niezwykle uradowany, że w mistrzostwach świata sukcesy odniosła południowoamerykańska piłka nożna. My zdobyliśmy mistrzostwo świata. Brazylia — trzecie miejsce. Mogę pogratulować trenerowi Coutinho, że Brazylia ma prawo czuć się moralnie mistrzem świata. Myślę, że trener Coutinho na pewno pogratuluje mi, że piłkarze argentyńscy w niedzielnym finale sięgnęli po tytuł najlepszej drużyny na świecie”. Natomiast trener reprezentacji Holandii — ERNST HAPPEL — odmówił wzięcia udziału w pomocywej konferencji.

W meczach lekkoatletycznych z NRD i ZSRR

Rywale za silni dla Polaków

W Wilnie zakończył się rozgrywany po raz siódmy trójmecz lekkoatletyczny ZSRR — NRD — Polska. Wyniki trójmeczu: Polska — ZSRR 136:244, Polska — NRD 154,5:223,5, ZSRR — NRD 182:106.

Mężczyźni: Polska — ZSRR 84:139, Polska — NRD 103,5:117,5, ZSRR — NRD 125:96.
Kobiety: Polska — ZSRR 52:105, Polska — NRD 51:106, ZSRR — NRD 57:100.

Drugi dzień lekkoatletycznego trójmeczu ZSRR — NRD — Polska w Wilnie przyniósł szereg interesujących pojedynków. Gorsze niż w sobotę warunki atmosferyczne nie sprzyjały jednak uzyskiwaniu rekordowych rezultatów. Silny przeciwny wiatr bardzo przeszkadzał sprinterom, którzy w niedzielę walczyli na dystansie 200 m. Wśród kobiet zdecydowane zwycięstwo odniosła Irena Szezińska uzyskując czas 23,28 i wyprzedzając doskonale sprinterki NRD Badendorfa i Schneidera.

Drugie zwycięstwo dla polskiego zespołu wywalczył w niedzielę Bronisław Malinowski. Srebrny medalista z Montrealu prowadził od startu do mety w biegu na 3000 m z przeszk. odnosząc zdecydowane zwycięstwo.

Wyniki — KOBIECY:
200 m: I. Szezińska 23,28, 6. B. Kanińska 25,09.
800 m: I. A. Weiss (NRD) 1:58,82, 5. J. Januchta 2:04,04, 6. E. Katiłk 2:04,53.
3000 m: I. R. Bielousowa (ZSRR) 8:49,1, 4. C. Sokolowska 9:18,0, 6. R. Kokowska-Pyrr 9:37,0.

4x400 m.: 1. NRD (Margardt, Busse, Rostley, Brehmer) 3:27,50, 2. Polska (Błaszczak, Katiłk, Kwiatkowska, Kacperczyk) 3:34,72.

W dal: 1. W. Bardauskiene (ZSRR) 6,80, 5. K. Pulczyńska 6,32, 6. A. Włodarczyk 6,15.

Wzwyż: 1. R. Ackermann (NRD) 1,95, 5. D. Bułakowska 1,80, 6. U. Kiełan 1,80.

Kula: 1. M. Droese (NRD) 21,13, 5. L. Chwieska 17,14, 6. B. Wojciechian 17,07.

Rzut dyskiem: 1. F. Mielnik-Welawa (ZSRR) 70,34, 5. D. Majewska 56,00, 6. D. Gwarda 54,24.

Oszczep: 1. R. Fuchs (NRD) 65,24, 5. B. Blechacz 51,42, 6. B. Berendt 48,54.

MĘŻCZYŹNI
200 m: 1. W. Ignatienko (ZSRR) 21,28, 2. Z. Licznarski 21,31, 5. M. Woronin 21,71.

800 m: 1. O. Beyer (NRD) 1:46,59, 4. M. Gęsiński 1:47,47, 6. W. Pacholski 1:49,95.

5000 m: 1. W. Abramow (ZSRR) 13:43,9, 5. J. Kowol 13:56,5, 6. R. Kopijasz 14:02,9.

400 m ppł: 1. W. Archipienko (ZSRR) 50,31, 3. K. Węglarski 51,34, 5. S. Piecyk 51,77.

3000 m z przeszkodami: 1. B. Malinowski 8:27,0, 3. K. Wesolowski 8:33,1.

Chód 20 km: 1. K.-H. Stadtmüller (NRD) 1:24:42,4, 3. J. Ornoch 1:26:44,3, 4. B. Bułakowski 1:27:28,0.

Wzwyż: 1. W. Jaszczenko (ZSRR) 2,27, 4-5. J. Rybczyński i R. Lauterbach (NRD) — obaj 2,15, 6. L. Katiłk 2,10.

4x400 m.: 1. NRD (Kokot, Arnold, Schaffer, Pfennig) 3:06,17, 2. Polska (Lapiński, Włodarczyk, Pietrzyk, Podlas) 3:06,34.

Miot: 1. R. Steuk (NRD) 77,04, 5. I. Gólda 68,74, 6. S. Jagliński 65,74.

Proces pary terrorystów zachodniemieckich

W szwajcarskiej miejscowości Porrentruy wznowiono wczoraj proces sądowy terrorystów z RFN: Gabrieli Kroecker i Christiana Moellera, oskarżonych o ciężkie zranienie 20 grudnia ubiegłego roku 2 celników.

Pierwsze posiedzenie sądu otoczono z powodu wyjazdu zaufanego obrońcy oskarżonych Hansa Zweifel, który protestował przeciwko nadzwyczajnym środkom ostrożności, podjętym przez policję na zamku Porrentruy, gdzie toczy się proces. (PAP)

Złota gwiazda

Na kongresie astronomicznym w Park City (w stanie Utah) podano do wiadomości, że amerykańscy naukowcy z NASA opierając się na danych uzyskanych z pokładu satelity „Iue”, dokonującego spektrograficznych zdjęć nieba, ustalili, że jedna z gwiazd konstelacji Raka, widoczna zresztą gołym okiem „Kappa Raka”, składa się w głównej mierze ze złota.

„Kappa Raka” jest trzykrotnie większa od Słońca i znajduje się w odległości 175 lat świetlnych od Ziemi. Wchodzi ona w skład grupy gwiazd, charakteryzujących się szczególnie wysoką zawartością manganu i rtęci. Zapasy złota w „złotej gwiazdzie” ocenia się na jakieś sto miliardów ton, co brzmi zachęcająco, mimo tak znacznej odległości. Jednak z eksploatacją mogłyby być kłopoty... PAP

Komentarze prasy po zabójstwie

Pogrzeb prezydenta Jemenu Północnego

Wczoraj rano odbył się w Sanie pogrzeb prezydenta Jemeńskiej Republiki Arabskiej, ppłk. Ahmeda Hussajna al-Ghazmiego, który zginął 24 bm. w wyniku zamachu bombowego. Zwłoki jego złożono na „cmentarzu zasłużonych” w stolicy Jemenu Północnego.

Komentując zabójstwo prezydenta Jemeńskiej Republiki Arabskiej, ppłk. Ahmeda Hussajna al-Ghazmiego, prasa francuska uważa, że ten akt terrorystyczny usiłują wykorzystać niektóre reakcyjne reżimy arabskie, aby wywołać zaostrenie stosunków między państwami jemeńskimi i

stworzyć pretekst do ingerencji w wewnętrzne sprawy Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu.

Dziennik „Le Figaro” pisze, że Arabia Saudyjska usiłuje za wszelką cenę nie dopuścić do zbliżenia między Jemenami — Północnym i Południowym oraz przypomina w związku z tym, iż poprzednik al-Ghazmiego, północnojemeński prezydent, ppłk Ibrahim Muhammad al-Hamdi, został zabity w październiku ubr. w przeddzień podróży do Jemenu Południowego, gdzie miał prowadzić z kierownictwem LDRJ rozmowy na temat zacieśnienia stosunków między obu państwami. (PAP)

Wypadek kolejowy na szlaku Łazy—Ząbkowice

24 bm. o godz. 2.50 nad ranem, na szlaku Łazy — Ząbkowice Będzińskie, wykołosał się ciężki wagon pociągu osobowego relacji Warszawa Wschodnia — Kędzierzyn. W wyniku wypadku 2 osoby poniosły śmierć, a kilkanaście odniosło rany. Ranni zostali odczynieni troskliwą opieką lekarską.

Przyczyny wypadku bada komisja Ministerstwa Komunikacji. PAP

Nowa „Jawa”

Konstruktorzy z fabryki w Tyńcu nad Sazawą w CSRS, opracowali nowy model znanego motocykla „Jawa-350”. Różni się on od swoich poprzedników szeregiem innowacji technicznych, odpowiadających współczesnym wymagom bezpieczeństwa ruchu. Silnik nowego modelu o mocy 24 konie mechaniczne pozwala rozwijać prędkość do 140 kilometrów na godzinę. (PAP)

Portret zbiorowy polskiego kosmonauty

Dokończenie ze str. 3

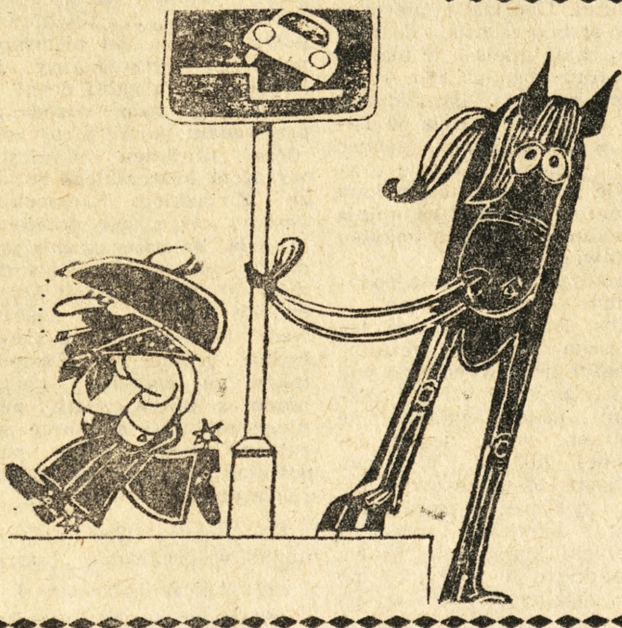
mos” jest wspaniałą legitymacją ogólnego technicznego i gospodarczego rozwoju kraju. Nie tylko potrafimy wymyślić i zbudować, ale stać nas na konstruowanie skomplikowanej aparatury astronautycznej. Złożyła się na to ofiarna i twórcza praca wielu pokoleń Polaków, mozolne pomnażanie wspólnego dorobku. Dzięki temu, że przedwczoraj nasi ojcowie brodzili w błotach podkrakowskiej Mogiły, budują Nową Hutę, dziś jeden spośród nas może sięgać w Kosmos. Jest to wyraz naszych ambitnych aspiracji i wielkich możliwości, ale jest to przede wszystkim najwyższej jakości potwierdzenie ogromnego awansu, jakiego dokonaliśmy w niedługim czasie, potwierdzenie naszego faktycznego miejsca w świecie. Miejsca własnego na miarę

aspiracji i możliwości nas wszystkich.

Wreszcie, jakby na polską wyprawę w Kosmos nie spojrzeć, czy to w perspektywie potencjału ekonomicznego, czy to intelektualnego, czy to naukowo-technicznego — nie sposób oprzeć się pewnej szczególnej refleksji. Tej mianowicie, że Polak w Kosmosie to szczególnie — chciałoby się powiedzieć — na dziś koronny wyraz naszego tradycyjnego zainteresowania światem; zainteresowania przez socjalizm, rozszerzonego i ugruntowanego. I refleksja następna. Naukowe efekty tej „kosmicznej ciekawości” spożytkowane będą nie tylko przez nas, lecz przez całą naukę światową. Poczynione przez Polaka badania służyć będą w jakiejś mierze wszystkim ludziom. Myślę, że w tym fakcie będzie coś bardzo polskiego.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

HUMOR I SATYRA



**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W POZNANIU,**
ulica Grobla nr 15
PRZYJMIE ZARAZ:
— ELEKTRYKÓW
— MASZYNISTÓW POMP WODOCIĄGOWYCH
— MURARZY
— STUDNIARZY.

Zgłoszenia osobiste, telefoniczne, pisemne przyjmuje Dział
Spraw Pracowniczych, Poznań, ul. Grobla 15, p. 325, telefon
742-21, wewn. 222.

2018-K1

Praca

Mężczyznę, kobietę przy-
jmie gospodarstwo rolnie.
Zgłoszenia: Stary Rynek
92 m. 2. 60759g

Pomoc domową przyjmie
starsza pani. Matejki 53
m. 1. 61120g

Sprzedaz

Sprzedam 40 matek mery-
nosy. Adamczak, Spławie.
62-590 Golina, tel. 125, woj.
konin. 836p

Ciągnik Zetor Major 3011
sprzedam. Samsonowski.
Koszuty, gm. Słupca, woj.
konin. 845p

Przyczepki jednokołowe
do Flata 126 sprzedam.
Karczewski, Budowlanych
29a m. 7. 831p

Młocarnie 12q dobrym sta-
nie sprzedam. Sochacki.
Gniezno, Promienista 9.
832ap

Sprzedam pilnie ciągnik
Zetor, młocarnie MCC-10
z prasą. Gonice, gm.
Września, tel. Węgierski 16.
834p

Ladowacz Nuj oraz cią-
gnik K 26, stan techniczny
bardzo dobry sprzedam.
Wschowa, pl. Kosynie-
rów 8. 846p

Sprzedam 60 sztuk płyt ze
styropianu o wymiarach
1200x1500x30 mm. A. Ko-
ninski, Oborniki, tel. 348.
61130g

Samochody

Samochód Żuk sprzedam.
Walcz, tel. 32-13 po godz.
16. 866p

Sprzedam Warszawę 224 i
nowy silnik górnozawo-
wy. Luboń 4, 1 Maja 25.
60822g

Flata 125 1300, rocznik 1976
sprzedam. Tel. 66-06-51.
Majorezyk, Słowicza 20a.
61205g

Pilnie sprzedam Forda
Taunusa, względnie For-
da Capri, rocznik 1972.
Władomierz: Jarocin, Wro-
clawska 99. 835p

Sprzedam Żuk skrzynio-
wego. Luboń, ul. Dworco-
wa 14. 60823g

Żuk skrzyniowego po ka-
pitalnym remoncie sprze-
dam. Roman Napierata,
Nekla, ul. 22 Lipca 9.
844p

Stara 25 na ropę sprze-
dam. Grodzisk, Zbąszyń-
ska 31. 842p

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowa-
ną z podpiwniczeniem
w Gnieźnie. Stefan Choj-
nacki, Gniezno, Roosevel-
ta 22 m. 7. 843p

Kupię działkę do 3500 m².
w granicach Poznania Of-
erty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 58659g.

Kupię domek jednorodzin-
ny o pow. mieszkalnej o-
koło 110 m², wolny, godo-
wy do nabycia i zamiesz-
kania w Poznaniu, Między-
chodzie lub okolicach Po-
znania. Bogdan Kubiak,
63-300 Pleszew, ul. Młyn-
ska 12. 58669g

Dom, budynki gospodar-
cze, sprzedam. Janiak, O-
strówite Prymasowskie,
gmina Witkowo. 58726g

Kupię działkę ograniczo-
budowlaną do 5000 m² Po-
znaniu, okolicy. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 58741g.

Sprzedam dom piętrowy
wraz z budynkiem gospo-
darczym, cały wolny. We-
Wrześni. Wiadomość: Ko-
strzyn Wlkp., Słowackie-
go 1 m. 9. 58776g

Sprzedam dom dwuro-
dzinny ogrodem 1000 m²,
peryferie, mieszkanie spó-
dzielcze, względnie kwa-
terunkowe, 3 pokoje, ku-
chnia, do zamiany. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 58795g.

Sprzedam okazjonalnie dział-
kę z zabudowaniami, dom
3 pokoje, kuchnia, chle-
wik oraz młyn do wyko-
rzystania na stolarnię lub
magazynu. Kostrzyn Wiel-
kopolski, tel. 301, po godz.
16. 58811g

Wolny domek jednorod-
zinny w Gnieźnie, oka-
zjonalnie sprzedam. Kostrzyn
Wlkp., tel. 301, po godz.
16. 58810g

Sprzedam dom, po kup-
nie parter wolny. 63-030
Kostrzyn Wlkp., ul. Po-
znańska 5. 58822g

Pracownicy poszukiwani

AKADEMIA MEDYCZNA w Poznaniu — za-
trudni zaraz następujących pracowników:

— 5 MURARZY
— 2 ŚLUSARZY z uprawnieniami spawacza
— 4 ŁADOWACZY.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego
Pracy dla Budownictwa, z dnia 23 grud-
nia 1974 roku.

Kandydaci winni zgłaszać się do Kierownika
Zakładu Remontowo - Budowlanego, ul. Grun-
waldzka 55, barak 18, w godz. od 8 do 9.

2217-K1

**MIĘSKI ZESPÓŁ EKONOMICZNO - AD-
MINISTRACYJNY SZKÓŁ w POZNANIU**, Od-
dział Grunwald - Poznań, ul. Berwińskiego 2/4,
za trudni w okresie od 28 lipca do 17 sier-
pnia br.:

— INTENDENTA
na kolonij zdrowotnej w Jabłoncej, gmi-
na Rakoniewice.

Zgłoszenia proszę kierować pod wyżej wy-
mieniony adres: Dział Socjalny, pokój 13, te-
lefon 618-26. 2312-K1

Sprzedam winię z ogo-
dem 2000 m². Czerwonak,
Szkoła 25. 58791g

Różne

Parkiety bezpyłowo cykli-
kują, lakierują — Zakład
Usługowy, Zygmunt Ko-
nig, tel. 647-79. 58800g

Wyrób i sprzedaż trumien
Zakład Usługowy, Antoni
Jakubczak, Poznań, Zielo-
na 5, (przy placu Bernar-
dyńskim). 58809g

Nowo uruchomiony — no-
woczesne urządzenia Za-
kład wydobywania i prze-
robu kredy B. Misiak i J.
Sikora, Wąsosz Górny
42-110 Popów, tel. 79 i Kio-
bucki tel. 21-71, woj. czę-
stochowski. Oferuje kredę
mieloną oraz maszkę las-
trico o wysokiej jakości
przeznaczoną do trze-
sowania. Niskie ceny
zbytu. Dostawy na mie-
jsce i polecamy odbiór
własny. 708p

Warsztat Ślusarsko - mecha-
niczny Domowicz, Poznań
— Podolany, Zakopiańska
23, tel. 477-63 wykonuje
usługi dla rzemiosła i in-
nych w zakresie: prac na
prasach mimosłusarskich
15-40 ton nacisku, cią-
gnięcia rurek i przecięcia-
nia drutów oraz spawania.
61134g

Pani, która w dniu 22 bm.
około godz. 16 nabyła w
Eksperymentach PKO przy
ul. Głogowskiej 4, bonę
lokacyjną o nominalnej
wartości 1000,- zł proszo-
na jest o szybkie skontakt-
owanie się z w/wym. Eks-
perymentem. 2615-K1

Matrymonialne

Samotni — oferty w Biu-
rze Matrymonialnym —
„Swatka” 90-434 Łódź
Piotrkowska 133. 1275-K2

Przetarg

**POZNAŃSKI TEATR LALKI i AKTORA w Po-
znaniu, ul. Grunwaldzka 22, ogłasza:**
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: 10-osobowego mikrobusu mar-
ki „Nysa” 521-M, nr rej. 74-02 PI, nr fabr.
69965/70069, nr silnika 092307, rok produk-
cji 1970. Cena wywoławcza: 43.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lipca 1978 r.
o godzinie 12 w biurze Dyrekcji Poznańskiego
Teatru Lalki i Aktora w Poznaniu, przy ul.
Grunwaldzkiej 22 (I ptr.).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny to jest
4.375 zł, należy wpłacić do kasy Teatru w Po-
znaniu, przy ul. Armii Czerwonej 80/82 (Pa-
łac Kultury) najpóźniej w przeddzień przetargu
w godzinach od 10 do 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetar-
gu bez podania przyczyn.

Pojazd oglądać można codziennie po ukaza-
niu się ogłoszenia, na parkingu w Poznaniu,
przy ul. Ogrodowej w godzinach od 14 do 15.

Przystępujący do przetargu winni złożyć pi-
semne oświadczenie stwierdzające, że: 1. Wy-
rażają zgodę na warunki przetargu. 2. Naby-
wają pojazd na własne potrzeby.

W przypadku niedojścia do skutku I prze-
targu odbędzie się w tym samym dniu i mie-
scu II przetarg o godzinie 14. 1848-K1

Komunikat

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPŁEJ w Poznaniu** za-
wiadamia, że z dniem 30 czerwca 1978 r.

NASTĄPI LIKWIDACJA

pełnego wewnętrznego rozrachunku gospo-
darczego naszego Zakładu Produkcji ciepła
nr 5 w Gnieźnie, przy ul. Fabrycznej 7.

Z związku z powyższym z dniem 1 lipca
1978 r. wszelkie płatności naszego Zakładu będą
dokonywane z konta Przedsiębiorstwa NBP VI
O/M Poznań nr 63063-1267. 2215-K1

**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC-
TWA i GÓRNICWA NAFTY i GAZU**, za-
wiadamiają odbiorców gazu, że w dniu 28 i 29 czerwca 1978 r.
w godzinach od 8 — 14

NASTĄPI PRZERWA

W DOSTAWIE GAZU

z uwagi na prace sieciowe. 2318-K1

† Dnia 28 czerwca 1978 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68,
mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dzie-
dek, sp.

FRANCISZEK ŚRON

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Słowackiego 27 m. 8.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 12.15. 61102g

† Dnia 24 czerwca 1978 roku zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 50, nasza
ukochana mama, teściowa i babunia, sp.

IRENA SADALSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 2371-U3

† Dnia 25 czerwca 1978 r. zmarł w Bogu, nied-
wie zapomniany, najdroższy mąż, najtrości-
szy tatuś i teść, ukochany dziadziuś, sp.

LUDWIK KOWALEWSKI

Zegnamy Go, jako człowieka wielkiego serca.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu sołackim przy ul. Lu-
tyckiej.

W głębokim smutku pogrążone

żona i córki z rodzinami 61213g

† Dnia 24 czerwca 1978 roku zmarł w wieku
57 lat, opatrzony Sakramentami św., mój
mąż i tatuś, sp.

KAZIMIERZ HEIDRICH

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Miło-
stowie.

W smutku pogrążona

żona z synkiem

Ul. Czartoria 9a m. 8. 2360-U3

† Dnia 24 czerwca 1978 r. zakończył swój pra-
cowy żywot, przeżywszy lat 67, nasz uko-
chany ojciec, teść i dziadek, sp.

PAWEŁ SYPNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godzi-
nie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

dzieci z rodziną 61202g

† Dnia 24 czerwca 1978 r. zmarł w Bogu, prze-
żywszy lat 82, najdroższy mąż, ojciec, teść
i dziadek, sp.

LUDWIK KORALEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 61184g

FRANCISZEK FRĄCKOWIAK

były długoletni przewodniczący Prezydium Rady
Narodowej m. Poznania, konsul generalny PR
w Bratysławie, dyrektor Zarządu MTP, odna-
żony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzy-
żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
i innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim

o czym zawiadamia

w głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną 61225g

Dnia 21 czerwca 1978 r. zmarł

kol. mgr ARKADIUSZ ŻAK

nasz były, długoletni,

sumienny, wzorowy pracownik.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego
współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 czerwca 78 r.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, Żałoba,
Kolo Emerytów i Rencistów
Wielkopolskich Zakładów
Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
w Poznaniu 2069-K3

Dnia 21 czerwca 1978 r. zginął śmiercią tra-
giczną nasz długoletni członek Spółdzielni — dro-
gi kolega

LESZEK SROMAŁA

Pogrzeb odbędzie się 27 czerwca br. o go-
dzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Oddziałowa
oraz koleżanki i koledzy
WUSP Oddział „Czystość” w Poznaniu 2330-K3

† Dnia 23 czerwca 1978 r. zmarł w Bogu, po
ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70, mój
najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat
i dziadziuś, sp.

BOLESŁAW BIAŁASIK

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 28 czer-
wca 1978 r., o godzinie 9.30 na cmentarzu jun-
ikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ośiedle Powstań Narodowych 3 m. 8. 2357-U3

† Dnia 23 czerwca 1978 r. zmarł opatrzony
Sakramentami św., przeżywszy lat 51, mój
najukochańszy nigdy nie zapomniany mąż, nasz
drogi ojciec, syn, teść, dziadek, brat, szwagier
i wujek, sp.

STANISŁAW ŚWIDERSKI

Pogrzeb odbył się dnia 25 bm. na cmentarzu
w Jarocinie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Jarocin, Zielona Góra, Poznań, Międzyrzecz.
2352-U3

† Dnia 25 czerwca 1978 r. odeszła od nas nagle,
przeżywszy lat 58, moja kochana żona, na-
sza najukochańsza mamusia, teściowa i babu-
nia, sp.

ZOFIA RUBAS

z domu Zgrabczyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążeni

mąż, dzieci i wnuczka 61227g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 czerwca 1978 r. zmarł w Bogu, po ciężkich
cierpieniach w wieku lat 69, mój najdroższy
mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier,
wujek i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW PLEWA

ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 28 czer-
wca 1978 r., o godzinie 13, na cmentarzu na Miło-
stowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Marcelesińska 66D m. 7. 2358-U3

W dniu 25 czerwca 1978 roku po długich cie-
rpieniach w 51 roku życia zasnęła w Bogu, moja
ukochana żona, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

WANDA KAWALERCZAK

z domu Fraszczak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Autobus z ulicy Swarzędzkiej 3, odjedzie o go-
dzinie 10. 2354-U3

Ś. + p.

JÓZEF GRYGLEWICZ

major lotnictwa,
kawaler Orderu Virtuti Militari, odznaczony
czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

Zmarł w wieku lat 70 w Londynie. Pogrzeb
odbył się w Poznaniu

o czym zawiadamia pogrążona w żałobie

córka z rodziną 2353-U3

† Dnia 24 czerwca 1978 r. po długoletnich i cięż-
kich cierpieniach zmarła opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najukochańsza córka, ma-
musia, siostra, babunia, ciocia, teściowa i szwa-
gierka

SEWERYNA KASPRZAK

z domu Kowandy

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Ostrzeszowie. Wypro-
wadzenie zwłok z kościoła św. Mikołaja.

W nieutulonym żalu pogrążona

RODZINA

Ostrzeszów, Środa, Poznań. 61158g

† Dnia 24 czerwca 1978 r. zmarła opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 88, nasza
kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIANNA SZCZEPAŃSKA

z domu Grzesiak

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 28 czer-
wca 1978 r., o godzinie 11, na cmentarzu jun-
ikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Marcelesińska 78A m. 1. 2356-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 czerwca 1978 r. odszedł od nas na zawsze,
mój kochany mąż, nasz tatuś, dziadek i teść, sp.

WINCENTY KIJAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm.
o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dziewińska 79. 2356-U3

Dnia 25 czerwca 1978 r. zmarł w 32 roku życia,
nasz drogi kolega, nauczyciel i wychowawca
młodzieży IX Liceum Ogólnokształcącego w Po-
znaniu

mgr MAREK SZRAJBROWSKI

profesor szkoły średniej

CZERWIEC
27
Wtorek

Marci
Władysława

Słońce: 4.31—21.19

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonia”.
POLSKI — g. 19 „Biesy”.
KABARET „TEY” — g. 18, 21.30 „Zbiórka, czyli z rolnictwem na Tey”.

KINA

CHODZIEZ Ceramiki: „Trans-american express”; Noteć: „Na zgliszczach monarchii”.
CZARNKÓW: „Ostatni z Fleksnow”.
GNIEZNO Lech: „Wspaniały interes”; Polonia: „Opatrzność”; Dzieci: „Dzieci z buszu”.
GOSTYN: „Akacja Salamandra”.
GÓRA: „Gang Olenska wpada w szal”.
GRODZISK: „Żołnierze wolności” cz. I i II.
JAROCIN: „Gra o jabłko” i „Złoto dla zuchwałych”.
KALISZ Kosmos: „Transamerica express”; Oaza: „Alicja ucieka po raz ostatni”; Syrena: „Wzajemnie w świetlistą dal”; Stylowe: „Wybawieniem będzie śmierć” i „Romans Teresy Henner”.
KEPNO: „Zabity na śmierć”.
KOŁO: „Port lotniczy 77” i „Dopóki bije zegar”.
KONIN Górnik: „Zagubione dusze” i „Dziki niedźwiedź Gawryła”.
KOŚCIAN: „Zamach w Sarajewie”.
KROTOSZYN: „Barwy mojej młodości”.
LESZNO: „Straceńczy”.
NOWY TOMYSL: „Dyl Sowizdrzał”.
OBORNIKI: „Ebirah — potwór z głębin”.
OSTROW Roma: „Agnieszka idzie na śmierć”; „Świadek koronny” i „Ostatni skok gangu Olenska”.
SŁONEC: „Miłość w godzinach nadliczbowych” i „Nie ujdzie ci to płazem”.
OSTRZESZÓW: „Wilczym śladem”.
PIŁA Iskra: „Odrażający, brudni, złi...”; „Wypsy na Golfström”; Koral: „Omen”; Sokół: „Każdy ma swoje piekło”.
PLESZEW: „Utracona część Katarzyny Blum”.
RAWICZ: „Melodie białych noc”.
SŁUPCA: „Szczególny dzień”.
SREM Klubowe: „Falszywy król”.
SRODA: „Krótki sezon”.
SYCÓW: „Wspomnij mnie”.
SZAMOTULY: „Rok święty”.
TRZCIANKA: „Skrzydło czy nóżka” i „Patt Garret i Billy Kid”.
TUREK: „Powrót straconych”.
WALCZ: „Terror Mechagodzilli” i „Gra o jabłko”.
WAGROWIEC: „Tędy wróg nie przejdzie”.
WIERUSZÓW: „Kobra” i „Wyspa skarabów”.
WRZESNIA: „Dupont Lajoie” i „Zew krwi”.
WSCHOWA: „Miłość w deszczu”.
ZŁOTÓW: „Noc nad Chile”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.00 Konec polskiej muzyki wojennej; 13.35 Gra i śpiewa Kapela Limanowian; 13.40 „Kacik melomana” — fragmenty I aktu operetki J. Offenbacha „Piękna Helena”; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. 15.15 Inf. dla kierowców); 15.20 Jedyńska; 17.30 Radiokurier; 18.00 Jedyńska c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Kiermasz pol. piosenek; 19.15 Złote orkiestry — słynni dyrygen ci; 19.40 Polskie zespoły jazzowe; 20.05 Koncert żywych; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80; 21.28 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.35 Poznań na muz. antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 6.01; 1. 2. 3. 5. 9. 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliznienia; 9.30 Cieroty weneryczne nadają groźne; 9.40 Dla przedszkol; 10.00 „Po morzach i oceanach” — montaż literacko-muz.; 10.30 Radio w Bedeker Warszawski; 10.30 Kwintety jazzowe; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 K. Maria Weber: Kwintet klarnetowy B-dur op. 34; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodziny PKK; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Córka złotnika” — fragm. pow.; 12.45 Od kulawia do krakowiaka; 13.00 Publicystyka krajowa; 13.10 Zagadki muzyczne; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Muzyka; 14.10 Wiecej, lepiej, no wcześniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Rameau; 15.30 Radioteatr; 16.10 Śpiew choralny — interpretacje; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radiorexpress; 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 Spotkanie z kapitanem — magazyn; 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Klubobrazy; 19.00 Koncert wieczorny; 19.40 Dom i my; 20.00 Radiokraj; 20.20 Muzyka ze starych płyt; 21.20 P. Czajkowski: 2 miniatury z cyklu miniatur na fortepian; „Pory roku”; op. 37; 21.40 Utwory T. Luisa de Victorii „Hiszpańskie Pałastriny”; 22.00 Tędnok Kultu; 22.30 Polska muz. współczesna; 23.00 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9.00 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35

Piśkie

Karma dla ryb z młyna i inne pomysły racjonalizatorów

Niespełna rok temu powołany został w Piśkiem Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji, który podjął się rozwijania ruchu nowatorskiego w państwowych gospodarstwach rolnych. Trudność polega na tym, że mimo stałego napływu kadr technicznych i podnoszenia kwalifikacji przez mechanizatorów ruch racjonalizatorski ma niewielkie doświadczenia. Natomiast w ostatnich trzech latach w piśkich PGR-ach prawie dwukrotnie zwiększyła się liczba ciągników, a ten i inny nowoczesny sprzęt wymaga nie tylko umiejętnej eksploatacji, ale także wielu usprawnień.

Na konkurs na „Najaktywniejszego Społecznego Doradcę Technicznego” zgłoszono 40 projektów racjonalizatorskich, z których 28 zostało zastosowanych w praktyce. Efekty ekonomiczne, szacuje się na 6,5 mln złotych.

Warto dokładniej przedstawić niektóre osiągnięcia racjonalizatorskie z piśkich PGR-ów. Do najaktywniejszych nowatorów należy zaliczyć Konrada Szulca z Zakładu Rolnego w Budzynie. Opracował on 26 projektów racjonalizatorskich, które przyniosły oszczędności rzędu kilku milionów złotych. Jednym z ciekawszych jego rozwiązań jest urządzenie do podgrzewania łożysk tocznych, zwiększające ich trwałość przy maszynach i pojazdach rolniczych o 50 procent! Zaprojektował on również urządzenie do zadawania karmy z jednoczesnym wymieszaniem paszy, które jest stosowane na fermie bukatorów w Sypniewie. Dzięki temu wyeliminowano importowane z Włoch wozy paszowe typu „Mutti” i został znacznie skrócony czas zadawania karmy poprzez zastosowanie dwustronnego podajnika.

Inny przykład. Mistrz ślusarski z fermy tuczu trzody chlewnej w Szamocinie — Henryk Paprocki — opracował projekty takich urządzeń jak: instalacja do wprowadzania płynnej karmy przy tuczu, karmnik baterijny i wiele innych, których zastosowanie dało fermie prawie milion złotych oszczędności.

Ciekawym pomysłem było wykorzystanie nieczynnego młyna, który przystosowano do produkcji karmy dla ryb. Projekt tego pomysłu Gwidona Radke pozwala wyprodukować rocznie 200 ton granulatu paszowego dla ryb, dzięki czemu znacznie obniżyły się koszty hodowli, a ryby szybciej przybierają na wadze.

Wśród tych, którzy przyczynili się do szerzenia się nowoczesnej myśli technicznej znajdują się także: główny mechanik fermy w Szamocinie mgr inż. Jerzy Kwintkiewicz, Andrzej Kasiński z Karsiborza, Tadeusz Milewski z Jastrowia, Andrzej Banasik z Wysokiej Małej, specjaliści z Przedsiębiorstwa Przemysłu Rolnego PGR z Walcza.

Zadania racjonalizatorów z piśkich PGR-ów? Określają potrzeby mechanizacji, jak również inne przeobrażenia, zachodzące w rolnictwie. Chodzi o to, by likwidować wąskie gardła w hodowli i produkcji roślinnej, ograniczyć wysiłek ciężko pracujących robotników rolnych, unowocześniać procesy technologiczne, podnieść jakość pracy i eksploatacji kosztownych urządzeń.

WŁADYSŁAW WRZASK

ODPOWIADAMY

Halina B., Ostroróg. — Do suszenia sweterków ręcznej roboty

doskonale nadają się siatki rozpięte na ramie (wystarczy cztery drewniane listewki i siatka o dużej kwadratowej oczkach). Pod czas suszenia w ten sposób, uniknie się ściekania wody po sweterku, rozciągania swetra lub zafarbowania. (1791)

Poznańskie

Miliony pod chmurką lub w szopach — magazynach

drogi awaryjne jak i dostęp do rozdzielczych tablic urządzeń elektrycznych.

Częstą bolączką są zbyt małe magazyny. Na przykład WPHW i WSS „Społem”, składowa towary wielomilionowej wartości w pomieszczeniach zastępczych. W Poznaniu przy ulicy (nomen omen) Magazynowej materiały wartości 40 milionów złotych leżą w pomieszczeniach z tzw. „pruskie muru”, a przy ul. 27 Grudnia towary takiej samej wartości zmagazynowane są na parterze budynku mieszkalnego. W Gnieźnie przy ul. Strumykowej towary za 25 milionów złotych umieszczone w byłej stodole i chlewni, a materiały za 17 milionów złotych złożone na placu składowym.

Poważnym problemem stało się również bezpieczeństwo

Nowe płyty w Witaszycach



Brygada Jacka Tomaszewskiego przygotowuje płyty do oklejania folią papierową.

Fot. — H. Kamza

Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lenwit” w Witaszycach (województwo kaliskie) wykonują plan kontraktacji lnu, zapewniając sobie zaopatrzenie w surowiec bez potrzeby sprowadzania go z odległych rejonów kraju, jak to zdarzało się w poprzednich latach. Do upraw tej rośliny zachęcają rolników nowe, korzystniejsze (o 65 procent) ceny skupu oraz znacznie złagodzone kryteria kwalifikacji. Wypłacane będą również premie za surowiec, którego stopień zachwaszczenia nie przekroczy 10 procent.

Pewność, że nie zabraknie lnu pozwoliła załozce z Witaszyc skłupić się na przygotowaniu do tegorocznej kampanii. A nie będzie ona łatwa, bo trzeba dać produkcję wartości 440 mln zł.

Grupa fachowców z Witaszyc, wraz z Instytutem Technologii Drewna z Poznania, opracowuje nową metodę wytworzenia uszlachetnionych płyt oklejanych folią. Pierwsza partia takich wyrobów z pełną glazurą, dla przemysłu meblowego, opuści zakład w bieżącym roku. Nadto Witaszyc przygotowują się do produkcji płyt (na blat do mebli kuchennych) oklejanych laminatem odpornym na ścieranie, wysoką temperaturę i wilgoć. (za)

Turniej gmin Dolsk—Książ

Przywitanie lata miało dotychczas w Dolsku (województwo poznańskie) tradycyjną oprawę — organizowano wianki na tamtejszym jeziorze. Tym razem jednak zrobiono inaczej. Urządzono udu na imprezę — turniej z sąsiednią gminą — Książem. W sobotę (24 bm.) popołudnie i wieczór na stadionie w Dolsku nie brakowało emocji, zabawy i śmiechu.

Dostarczyły ich liczne konkurencje sportowo-rekreacyjne i sprawnościowe. Było więc przeciąganie liny, strzelanie z wiatrówek, picie przez... smoczek, były też mecze piłki nożnej i siatkowej, bieg sztafetowy a także demonstracja kolarstwa na czas i inne konkursy. Zdecydowanie zwyciężyła reprezentacja Dolska. Podobne turnieje organizowane mają być co roku na przemian w każdym mieście. (bop)

Leszczyńskie

Fundacja korczakowska

Z inicjatywy Leszczyńskiego Towarzystwa Pedagogicznego, przy współudziale Kuratorium Oświaty i Wychowania, jeszcze w tym roku utworzona zostanie w woj. leszczyńskim „Fundacja korczakowska”. Corocznie fundowane będzie stypendium dla absolwenta jednego z liceów tego regionu, który podejmie studia pedagogiczne i wyrazi chęć pracy po ich ukończeniu na terenie województwa.

W Wojewódzkiej Bibliotece Pedagogicznej w Lesznie czynna jest wystawa pn. „Człowiek wielkiego serca”, na której eksponowane są literackie i naukowe prace Janusza Korczaka. (PAP)

Kaliskie

Laureaci konkursów młodzieżowych

W Kaliskim rozstrzygnięto doroczny plebiscyt na „Zasłużonego mistrza, nauczyciela i wychowawcę młodzieży”. Trzy pierwsze miejsca zajęli: Władysław Pietras ze Spółdzielni Pracy „Elmeh” w Wieruszowie, Ryszard Woldanowski z FWR „Runotex” w Kaliszu i Stanisław Gępcz z Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie.

Ogłoszono również wyniki plebiscytu „Biała Róża”, przeprowadzonego wśród lekarzy i średniego personelu medycznego. Tym razem najwięcej głosów wyrażających uznanie dla pracy zawodowej i społecznej otrzymał Zdzisław Gruszczyński z ZOZ w Wieruszowie, a następnie Wanda Jaworska z Krotoszyna i Aleksander Szkoluba z Gminnego Ośrodka Zdrowia w Godziszach. Wzorem pracowników i kolegą uznano Jerzego Augustyniaka z SKR w Baranowie.

Młodzież wiejska, jak co roku, uczestniczyła w zbiorowej rywalizacji „Młodzieżowej sztafety gmin”, zgłaszając do tego konkursu całoroczny dorobek czynów społecznych. Powstały w ten sposób liczne obiekty użyteczności społecznej, nowe drogi i boiska sportowe. Największym dorobkiem poszczególnych gmin były: Pleszewa i Dziadowe Kłody, którzy ex aequo zajęli w „sztafecie gmin” pierwsze miejsce, wyprzedzając Chocz.

Duże zainteresowanie wywołał również konkurs na najlepszy zespół młodych rolników. Wśród uczestniczących w tym współzawodnictwie, 341 zespołów — najlepszy okazał się ZMR z Nowej Wsi gminy Rozdrażew, a następnie zespoły z Kuchar (gm. Gołuchów) i z Wyrębiny (gmina Koźmin). (par)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawicieli w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PIŁA: Władysław Wrzask, ul. 60-letniej 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Panie na Mogadorze” — film obyczajowy prod. TV franc., odc. 2 (kol.); 13.15 — Melodie — filmoteka folkloru popularizacja folkloru polskiego (kol.); 13.45 — Telewizyjny Klub Seniora — „Złoty wiek”; 14.15 — Wakacyjne Kino Młodych — Kino Lektur: „Sza-chiackie gniazdo” — dramat obyczajowy prod. radz. (kol.); 16.00 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.); 17.10 — „Polska leży nad Bałtykiem” — program public.; 17.50 — „Sygnały filmowe” — informacja o nowych filmach telewizyjnych i prezentacja sylwetek twórców filmów (kol.); 18.20 — Człowiek i przyroda; „O orłach raz jeszcze”, cz. II — film dok. prod. TV hiszpańskiej (kol.); 18.50 — Radzimy rolnikom; 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 — Wiecez z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Inicjatywy” — program publicystyczny (kol.); 21.00 — Ze skarbnicy kultury polskiej: „Strzelno i Włocławek” a w nim filmy: „Kolumny strzelnicze”, „Opowieść o zamku wawelskim” i „Włocławek”; 21.45 — 24 godziny (kol.); 21.55 — Wtorek Melomana — w programie: sonata G-dur op. 37 (Wielka); 22.00 — Pięćdziesiątka i muzyka dziecięca z op. 65 S. Prokofiewa (kol.).

PROGRAM PR W KOSZALINIE (dla woj. pińskiego)
6.30 Studio Bałtyk; 12.05 Zjazd kołofeński — rep.; 12.25 Teatr stereo-fonny; 12.40 „Lato, ty i ja” piosenki; 16.40 Przegląd aktualności; 16.54 Muzyczny relaks; 17.00 Konc. chopinowski; 17.20 Ekspozycja ze stoczni; 17.25 Konc. dla młodzieży; 18.25 Trybuna Wybrzeża.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

PROGRAM IV: 13.30-15, 19.30-21.30 Muzyczny program stereo.

Jazzowe rodzeniwo ery swingu; 11 „Długo i szczęśliwie” — pow.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rytmu; 13.50 „Provincia” — odc. pow.; 14.00 w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Piosenki z jednego filmu „Gorączka sobotniej nocy”; 16 Rep. pt. „Zy wot człowieka wędrownego”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Aud. pt. „Wieczór autorów”; 19.25 Śpiewają Alibabki; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Don Giovanni”; 19.50 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 20.10 Teatr; 20.35 Bossa nova nie tylko do poduszki; 21.15 Saurmus muzyki polskiej — Psalterz Miłokaja Gomółki; 21.35 Antologia piosenek francuskich; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — K. Rogers; 22.15 Konsonanse i dysonanse — mag.; 23.00 Nowe toniki poetyckie — M. Stecewicz; 23.05 Miedzy snem a dniem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-